Nr. 290 (1079)

WARSZAWA, PIĄTEK, 24 PAŹDZIERNIKA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12 DO 14

ADMINISTRACJA

CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

SEKRETARIAT RED. NACZ. . . . 8.85-01

SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02

ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04

DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05

DRUKARNIA 8.79-61

Dymisja gabinetu Ramadier'a

Przesilenie spowodował min. Schuman z MRP niezadowolony ze stanowiska rządu wobec strajku

Ramadier tworzy nowy gabinet

Parlament zwołany na 28 października

PARYŻ (PAP). Po krótkim posiedzeniu gabinetu, które odbyło się w środę po południu, ministrowie francuscy postanowili jednogłośnie złożyć dymisję na ręce premiera Ramadier.

Ramadier rozpoczął rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu. Liczba ministrów w nowym rządzie Ramadiera ma być zmniejszona. Ramadier zamierza przedstawić nowy rząd parlamentowi 28 b. m.

PARYŻ (PAP). Agencja Reutera donosi, że bezpośrednią przyczyną kryzysu rządowego we Francji było pismo ministra finansów R. Schumana (MRP) do premiera Ramadier. W piśmie tym Schuman wyraził niezadowolenie ze stanowiska rządu wobec strajkujących pracowników metra.

Zdaniem ministra finansów — rząd wykazał nieuzasadnioną słabość wobec postulatów strajkujących; nie pociągnął też do odpowiedzialności wyższych urzędników metro, którzy nie zastosowali się do zarządzeń mobilizacyjnych. Autor listu krytykował również stanowisko rządu za to, że zgodził się wypłacić strajkującym wynagrodzenie za czas strajku.

Na posiedzeniu rządu, które odbyło się w środę po południu, ministrowie z ramienia MRP i radykałów zsolidaryzowali się ze stanowiskiem Schumana, co spowodowało kryzys rządowy.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD NOWEGO RZĄDU

PARYŻ (PAP). Minister spraw wewnętrznych, Depreux, oświadczył dziennikarzom, że w środę w późnych godzinach nocnych odbędzie się w Pałacu Elizejskim posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Auriola.

Ramadier pozostanie prawdopodobnie na stanowisku premiera, a Bidault zachowa tekę ministra spraw zagranicznych. Tekę ministra spraw wewnętrznych — jak sądzą w kołach poinformowanych—obejmie bądź Ramadier, bądź Depreux (socjalista).

PARLAMENT ZBIERZE SIĘ 28 B.M.

PARYŻ (SAP). Francuska rada ministów postanowiła zwołać parlament w przyśpieszonym terminie—na dzień 28 października, zamiast na 13 listopada, jak poprzednio było ustalone.

PARYŻ (PAP). Ukonstytuowała się już frakcja gaullistowska w paryskiej radzie miejskiej i wybrała swe prezydium. Na czele frakcji stanął Pierre de Gaulle, brat generała. Frakcja postanowiła wysunąć jego kandydaturę na przewodniczącego rady.

HERRIOT NIE CHCE BYĆ PREZYDENTEM LYONU

(PARYŻ). Przewodniczący Francuskiego Zgromadzenia Narodowego, Herriot, oświadczył, że nie będzie kandydował więcej na stanowisko prezydenta Lyonu. Radykalna partia Herriota otrzymała jedynie 26,8 proc. głosów w wyborach samorządowych w Lyonie.

Herriot był prezydentem Lyonu od r. 1905.

REZERWY ZŁOTA TOPNIEJĄ

N. JORK (PAP). Rzecznik ambasady francuskiej w Waszyngtonie podał do wiadomości, że Francja w ciągu ostatnich trzech lat sprzedała złota wartości 1500 milionów dolarów. Obecne jej rezerwy wynoszą zaledwie 45 milionów dolarów.

Rzecznik dodał, że od 1 lipca br. Francja sprzedała złota wartości 250 milionów dolarów, przeważnie Stanom Zjednoczonym.

29 bm sesja jesienna Sejmu

Marszałek Sejmu Ustawodawczego otrzymał zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 bm. 1947 r. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję jesienną 1947 roku — na dzień 29 października.

Z ostatniej chwili

PARYŻ (obsł. własna).

Rada Ministrów miała zebrać się na posiedzenie w Pałacu Elizejskim o godz. 23. Do godziny 23.30 przybyło tylko trzech ministrów. Ramadier i większość ministrów socjalistycznych znajdowała się jeszcze na posiedzeniu komitetu wykonawczego SFIO, podczas gdy ministrowie MRP naradzali się na Quai d'Orsay z ministrem Bidault.

Obrady N.R.O.W.



Prezydent R. P. Bolesław Bierut przemawia na zebraniu nowej Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy. Obok siedzą Przewodniczący NROW tow. premier i gen. Spychalski.

Konferencja aktywistów wiejskich w CKW PPS

Dnia 25 i 26 bm. o godzinie 10-ej odbędzie się w Warszawie w lokalu CKW PPS przy ul. Daszyńskiego 18 konferencja terenowych aktywistów wiejskich PPS, pod przewodnictwem przewodniczącego CKW - PPS tow. Kazimierza Rusinka.

Na konferencji tej wygłoszone zostaną następujace referaty:

1) Sytuacja polityczna — sekretarz CKW — tow. Ćwik;
2) Sytuacja gospodarcza — tow. Ditrich;
3) Zadania partii na wsi — tow. Kowalewski;
4) Referat ogólno - organizacyjny — tow. Reczek;
5) Problemy organizacyjne na wsi — tow. Turek;
6) Referat spółdzielczy — tow. Niczman.

Dziś Rada Stołeczna PPS

W dniu dzisiejszym, o godz. 16 odbędzie się w lokalu SK PPS przy ulicy Mokotowskiej 24, posiedzenie Stołecznej Rady PPS.

Tow. Rusinek PRZEWODNICZĄCY CKW wygłosi w czasie posiedzenia referat polityczny

Saragat przyznaje że był finansowany przez Amerykanów

RZYM. Jak już donosiliśmy, w komunistycznym dzienniku „Unita" opublikowany został list, w którym jeden z najbliższych współpracowników Saragata, — przywódcy rozłamowej grupy socjalistycznej, — informuje go o przebiegu pertraktacji z kołami amerykańskimi w sprawie finansowania jego partii.

W związku z powyższym Saragat wystosował do przewodniczącego Konstytuanty Terraciniego pismo w którym stwierdzając, że ogłoszony list został wyciągnięty z zamkniętej szafy znajdującej się w jego biurze w parlamencie, domaga się podjęcia odpowiednich kroków przeciwko winnym. W ten sposób Saragat potwierdził autentyczność opublikowanego dokumentu.

Przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. wicemarszałek Stanisław Szwalbe powrócił do Warszawy

W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy po trzytygodniowym pobycie w Rumunii, Bułgarii i Jugosławii przewodniczący Rady Naczelnej PPS, wicemarszałek tow. Stanisław Szwalbe.

Tow. Szwalbego witali na Dworcu Głównym przewodniczący CKW PPS, tow. min. Rusinek, przewodniczący KC OM TUR, tow. poseł Motyka, tow. tow. wiceministrowie Kościński i Jastrzębski, prezes „Społem" tow. Żerkowski, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej OM TUR tow. Mulak, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i prasy oraz szereg działaczy PPS i OM TUR.

Tow. Rusinek powitał tow. Szwalbego w imieniu CKW PPS i wręczył żonie jego wiązankę czerwonych róż.

Na prośbę przedstawiciela SAP tow. Szwalbe udzielił bezpośrednio na Dworcu szeregu informacji, dotyczących swojego pobytu w krajach Europy południowej i wschodniej.

„W Rumunii i Bułgarii — oświadczył przewodniczący Rady Naczelnej PPS — wziąłem udział w kongresach tamtejszych partii socjalistycznych. W czasie swojego pobytu w tych krajach odbyłem dłuższe rozmowy na tematy polityki międzynarodowej oraz sytuacji na Bałkanach z premierem Republiki Rumuńskiej Grozą, prezydentem Republiki Bułgarskiej, Kolarovem oraz z premierem Republiki Jugosłowiańskiej marszałkiem Tito.

Poza tym we wszystkich stolicach, które odwiedziłem poza kontaktami z przywódcami ruchu socjalistycznego przeprowadziłem szereg rozmów z przywódcami ruchu komunistycznego. W Sofii wziąłem udział w obradach komisji wyłonionej przez ostatnią międzynarodową konferencję Partii Socjalistycznych dla zbadania całokształtu zagadnień związanych z działalnością ruchu socjalistycznego w Bułgarii. W czasie pobytu w Jugosławii zwiedziłem obszary jugosłowiańskich Ziem Odzyskanych — Istrii — gdzie byłem niezwykle serdecznie podejmowany. Jestem bardzo zadowolony z przyjęcia, jakie mi zgotowano we wszystkich krajach, które odwiedziłem".

Obok tow. Szwalbego, PPS reprezentowali na kongresach partii socjalistycznych — w Rumunii: tow. Dobrowolski i red. Rosner, w Bułgarii zaś — tow. red. Rosner.

Niepokój w Atenach

Siły armii demokratycznej wciąż rosną

RZYM (PAP). Jak wynika z wiadomości, pochodzących od oficjalnych władz greckich, działalność armii demokratycznej wciąż przybiera na sile. Szczególne zaniepokojenie wywołało zajęcie przez armię demokratyczną m. Mecovo. Minister wojny Stratos wysłał tam silne oddziały zmotoryzowane i lotnictwo.

Zwrócono też uwagę na koncentrację wojsk powstańczych na Peloponezie i w Rumelii. W okręgu Jasa w Tessalii do powstańców przyłączyło się wiele młodzieży. W całym kraju zanotowano liczne wypadki wysadzania w powietrze mostów i linii kolejowych.

ATENY (SAP). — W przededniu spodziewanej ofensywy przeciwko partyzantom władze rządowe rozpoczęły ewakuację ludności wiejskiej, zamieszkującej strefę przyszłych operacji wojennych.

KOMISJA BAŁKAŃSKA ONZ

N. JORK (PAP). — Zgromadzenie Generalne N. Z. 40 głosami przeciwko 6 przy 11 wstrzymujących się od głosowania, postanowiło powołać „Komisję Bałkańską" dla „czuwania nad sytuacją w Grecji i na granicy pomiędzy Grecją a jej północnymi sąsiadami".

WASZYNGTON (PAP). — Projekt rezolucji wniesiony przez delegację polską, a domagający się natychmiastowego wycofania anglo - saskich wojsk z Grecji nie został przyjęty przez Generalne Zgromadzenie ONZ. Wniosek polski odrzucono 34 głosami przeciwko 7 przy 16 wstrzymujących się.

Reakcyjny krok rządu brazylijskiego

Zerwanie stosunków ze Zw. Radzieckim

MOSKWA (PAP). W dniu 20 października poseł Brazylii w Moskwie, przekazał radzieckiemu ministerstwu spraw zagranicznych notę, w której zapowiedział zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Brazylią a ZSRR. Krok rządu brazylijskiego umotywowano atakami prasy radzieckiej na szereg osobistości brazylijskich.

W związku z tym agencja Tass opublikowała wyjaśnienie, w którym stwierdza, iż rząd brazylijski przez 27 lat zachowywał wobec Zw. Radzieckiego wrogą postawę, którą podtrzymał nawet w okresie napaści hitlerowskiej na ZSRR. Dopiero w kwietniu 1945 roku to jest niemal przed samą kapitulacją niemiecką, zostały nawiązane z inicjatywy Brazylii stosunki dyplomatyczne z ZSRR.

Próby rządu Brazylii — stwierdza komunikat — usprawiedliwienia zerwania stosunków na skutek krytyki różnych osobistości brazylijskich w prasie radzieckiej, są niczym nieuzasadnione. Odpowiedzialność za takie wystąpienie ponosi bowiem prasa a nie rząd radziecki. Zarzut ze strony Brazylii jest tym bardziej niekonsekwentny, iż prasa tego kraju, nawet odłamy jej popierające politykę rządową, publikuje artykuły pełne oszczerstw i wrogiego nastawienia pod adresem Zw. Radzieckiego, Rząd brazylijski powziął jednostronną decyzję nie uwzględniając woli narodu, który pragnie utrzymywania normalnych stosunków z ZSRR.

Decyzja Brazylii w żadnym wypadku nie wyrządzi jakichkolwiek strat Zw. Radzieckiemu. Natomiast zerwanie stosunków idzie na rękę jedynie faszystowskim czynnikom w Brazylii, a koła demokratyczne wszystkich krajów uważają to posunięcie za reakcyjne i antydemokratyczne.

Pod zmyślonym pretekstem

Chile zerwało z Czechosłowacją

PRAGA (PAP). Ogłoszono tu komunikat czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych, stwierdzający, że chilijskie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło charge d'affaires Czechosłowacji w Santiago, iż rząd chilijski postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne i konsularne z Czechosłowacją.

Rząd chilijski umotywował ten krok rzekomą „międzynarodową propagandą komunistyczną wśród strajkujących górników chilijskich". Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych podkreśla, że rząd chilijski przytacza w danym wypadku zmyślone powody, nie mogąc wysunąć pod tym względem konkretnych zarzutów. „Postępowanie rządu chilijskiego — stwierdza czechosłowackie MSZ, wnosi kryteria ideologiczne do stosunków międzynarodowych, nie dające się pogodzić z ustalonymi pojęciami poprawności dyplomatycznej i poważnie uchybia powszechnie przyjętym regułom w stosunkach między krajami cywilizowanymi.

Tow. Motyka jedzie na zjazd OM TUR we Francji

W tych dniach wyjeżdża do Paryża na zjazd Organizacji Młodzieży TUR we Francji delegacja OMTUR z kraju z przewodniczącym Komitetu Centralnego OMTUR tow. pos. Lucjanem Motyką na czele.

Zjazd OMTUR we Francji dokona wyboru nowych władz terytorialnych oraz zatwierdzi wychowawczo-szkoleniowy plan pracy.

Strajk komunikacyjny w Paryżu



Młoda paryżanka zatrzymuje prywatny samochód, by pojechać „na łebka".

Min. Modzelewski w Paryżu

PARYŻ (SAP). Minister Modzelewski przybył w środę po południu z Nowego Jorku do Paryża.

Błędny cytat z Marxa

W ostatnim zdaniu pierwszego ustępu, podanej przez nas wczoraj uchwały CKW PPS w sprawie sytuacji międzynarodowej, wkradł się błąd korektorski, który zniekształcił przytoczony cytat z Marxa.

Zdanie to winno brzmieć: świat wszedł w fazę rozwoju, w której „jednostronność i ograniczoność narodowa staje się rzeczą coraz bardziej niemożliwą" (wczoraj wydrukowano zamiast „jednostronność" „jednpść").

ROBOTNIK Centralny Organ PPS

GODZINY PRZYJĘĆ INTERESANTÓW

Redaktor naczelny	9—10
Sekretarz redakcji	12—14
Sekretariat redakcji	10—20
Kier. działu miejskiego	15—19
Kier. działu krajowego	13—15
Kier. działu partyjnego	15—18

Sprawy innych działów załatwia sekretariat redakcji

Warszawa, 23 października

Koordynacja wysiłków

NIEWTAJEMNICZONY obywatel wie, że odbudową Warszawy zajmują się: Biuro Odbudowy (BOS)), Warszawska Dyrekcja Odbudowy (WDO), Ministerstwo Odbudowy, Zarząd Miejski, Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane (SPB), poszczególne władze i urzędy (np. ministerstwo przemysłu i handlu), spółdzielczość i t. zw. inicjatywa prywatna. Tylko wtajemniczeni (i to wysokiego stopnia) potrafią określić, co należy do kompetencji każdej z wymienionych instytucji, w jakiej mierze ich działalność się zazębia i jaka jest ich hierarchia (prawna czy faktyczna).

Powołanie przez Prezydenta Bieruta, zgodnie z ustawą sejmową, Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, a właściwie jej reorganizacja, gdyż N.R.O.W. ma już za sobą okres 2-letniej owocnej działalności — otwiera nowy rozdział w dziejach odbudowy Stolicy. Koncentracja kierownictwa i nadzoru jest w tym wypadku równoznaczna z koordynacją całego wysiłku państwowego, społecznego i indywidualnego w tej dziedzinie. Kierownicza i odpowiedzialna rola N.R.O.W. — pozostającej pod przewodnictwem prezesa rady ministrów tow. Cyrankiewicza — przyczyni się do uniknięcia dotychczas popełnianych błędów i do skoordynowania inicjatywy, zasobów materialnych i rezerw ludzkich w ramach jednego wielkiego planu odbudowy Warszawy.

Wszyscy przyjeżdżający do Warszawy cudzoziemcy podziwiają rozmach i zasięg dotychczas zrealizowanych prac. Możliwe one były dzięki entuzjazmowi i energii ludzi kierujących odbudową i robotników zatrudnionych przy odbudowie. Dotychczasowy etap odbudowy Stolicy całkowicie potwierdził słuszność decyzji, powziętej przez Rząd jeszcze w styczniu 1945 roku, decyzji, że Warszawa będzie nadal Stolicą Polski.

Naczelna Rada Odbudowy Warszawy w nowym składzie, o nowych kompetencjach i przy zwiększonych możliwościach powinna przyśpieszyć tempo odbudowy, a nie będzie to łatwe zadanie wobec dotychczasowych wyników, przekraczających nasze najśmielsze marzenia z początku 1945 roku.

Wspólnym wysiłkiem odbudujemy Warszawę!

PROJEKT OGRANICZENIA PRAW IZBY LORDÓW

polityczną sensacją Londynu

Lewicowa prasa brytyjska przychylnie przyjęła projekt rządu

LONDYN (PAP). Londyńskie koła polityczne i parlamentarne żywo komentują zapowiedź ograniczenia uprawnień Izby Lordów. Projektowana reforma ma ukrócić lordowskie prawo veta, które poza projektami budżetowymi mogło dotychczas odwlekać na okres 2 lat wejście w życie każdej nowej ustawy, uchwalonej przez Izbę Gmin. Nowela, o której wspominała mowa tronowa, ma ograniczyć okres ważności prawa veta Izby Lordów do 1 roku.

Należy zaznaczyć, że wśród około 800 członków Izby Lordów jest tylko kilkudziesięciu członków, lub sympatyków Partii Pracy. Istnieje w Anglii niepisana umowa, na mocy której każdy nowy lord powinien posiadać pewne minimum dóbr materialnych, które pozwoliłoby mu na reprezentację, odpowiadającą tytułowi lordowskiemu. W ten sposób z powodu faktycznego cenzusu majątkowego, rządowi Partii Pracy trudno było liczyć na wprowadzenie do Izby Lordów poważniejszej liczby swoich ludzi.

W kołach opozycyjnych umacnia się pogląd, że propozycja w sprawie reformy Izby Lordów jest posunięciem politycznym rządu, mającym na celu zabezpieczenie pozycji Partii Pracy na wypadek, gdyby wybory powszechne odbyły się wcześniej niż w terminie konstytucyjnym 1950 r. W innych kołach zaprzeczono zresztą tym przypuszczeniom.

PRASA LEWICOWA POPIERA PROJEKT RZĄDU

LONDYN (SAP). Prasa brytyjska omawia, wygłoszoną we wtorek przez króla Jerzego VI mowę na otwarcie jesiennej sesji parlamentu.

„Financial Times" twierdzi, że w mowie królewskiej wyrażone zostały nowe myśli, ale dodaje, że niejedna z proponowanych ustaw, zmierzających do zapobieżenia kryzysowi, jak np. ustawa o „brytyjskich filmach w brytyjskich kinach", niewiele ma wspólnego z kryzysem.

Pełne poparcie projektów nowych ustaw, jakie przedsięwziąć ma rząd Labour Party, znalazło wyraz w dziennikach lewicowych z organem Partii Pracy, „Daily Herald" i z dziennikiem komunistycznym „Daily Worker" na czele. „Daily Herald, który pochwala projektowaną reformę, pisze, że należy zrozumieć do jakiego stopnia władza Izby Lordów jest mało demokratyczna, a jak znaczny posiada zakres, a wówczas stanie się jasne, że reforma ta jest konieczna.

OBURZONY MARKIZ

LONDYN (SAP). Markiz Salisbury, przywódca konserwatywnych lordów, oświadczył w Izbie Lordów, że przeprowadzenie w obecnej chwili reformy Izby Lordów jest „szaleństwem". Salisbury twierdzi, że rząd nie posiada uprawnień do przeprowadzenia reformy i że konserwatyści odwołają się do swych wyborców.

Posiedzenie Rady Państwa

W dniu 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie Rady Państwa, na którym zatwierdzono szereg rządowych projektów dekretów.

Ponadto Rada Państwa ustaliła zasady wypłacania uposażeń i diet za pracę w Radach Narodowych oraz rozpatrzyła wnioski Wojewódzkich Rad Narodowych w sprawach gospodarczych i podatkowych.

USA odmawiają wiz wjazdowych dla delegacji Żydów polskich

Centralny Komitet Żydów Polskich został powiadomiony, że nie udzielono wiz wjazdowych jego przedstawicielom: Adolfowi Bermanowi i Jakubowi Egidowi, którzy mieli wyjechać do Stanów Zjednoczonych dla poinformowania żydowstwa amerykańskiego o przebiegu prac przy budowie pomnika bohaterów getta w Warszawie.

Obawy Polski są uzasadnione

stwierdza senator amerykański

PRAGA (SAP). Republikanin Knowland, który z ramienia Kongresu amerykańskiego zwiedzał kraje Środkowej i Wschodniej Europy, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Swobodne Slovo". Senator Knowland oświadczył m. in., że w wyniku swej podróży po Niemczech i Polsce zmienił pogląd na sytuację i stosunki w obu tych krajach.

Zdaniem Knowlanda obawy Polski wobec możliwości odbudowy Niemiec są uzasadnione. Uważa on, że Niemcy powinny być okupowane jeszcze przez 10, 20 a nawet 30 lat, aż do zupełnego wytępienia militaryzmu pruskiego. Knowland zaznacza jednak, że nie wyklucza to konieczności gospodarczego usamodzielnienia Niemiec, oczywiście pod kontrolą sojuszników.

Żydzi przygotowują rząd

na wypadek podziału Palestyny

LONDYN (PAP). W żydowskich kołach politycznych w Londynie stwierdzają, że z chwilą wycofania brytyjskich oddziałów wojskowych z Palestyny będzie sformowany rząd żydowski, który przejmie władzę w Palestynie z rąk przedstawicieli rządu brytyjskiego. Przewiduje się również powołanie Zgromadzenia Narodowego, które opracuje projekt konstytucji i zorganizuje wybory powszechne w Palestynie. Żydowskie koła polityczne w Londynie twierdzą, że projektowany rząd otrzyma uznanie ze strony St. Zjednoczonych, Zw. Radzieckiego i kilku innych państw.

JEROZOLIMA (SAP). Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył, że niedawno ustanowiony departament prawny Żydowskiej Rady Narodowej opracowuje obecnie projekt konstytucji państwa żydowskiego w Palestynie.

REBELIANT DOWÓDCĄ ARMII ARABSKIEJ

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Bejrutu, że obradująca w tym mieście Liga Arabska postanowiła powołać na stanowisko dowódcy „arabskiej armii wyzwoleńczej w Palestynie" Pawzi el Kawak, przywódcę powstania arabskiego w Palestynie w roku 1936. Kwaterą główną „arabskiej armii wyzwoleńczej" będzie Damaszek.

3 PODKOMISJE ONZ

N. JORK (PAP). Komisja palestyńska ONZ postanowiła powołać do życia 3 podkomisje, w których jedna ma dążyć do pogodzenia Arabów i Żydów, druga winna zająć się zagadnieniem podziału Palestyny, trzecia zaś ma rozważyć wniosek arabski utworzenia jednego państwa w Palestynie.

Przedstawiciel brytyjski oświadczył, że Anglia nie weźmie udziału w żadnej z tych podkomisji, gdyż jako państwo mandatowe uważa, że powinna być tylko doradcą w sprawie palestyńskiej.

Nagrody MSZ za prace naukowe o „Wiośnie Ludów"

W związku z obchodem 100-lecia „Wiosny Ludów" — minister Spraw Zagranicznych ustanowił 2 nagrody w wysokości: 100.000.— i 50.000.— zł, za prace naukowe poświęcone udziałowi Polaków w ruchach wolnościowych, społecznych i narodowo-wyzwoleńczych za granicą.

Szczegółowe warunki konkursu będą ustalone w porozumieniu z Komitetem.

W kilku wierszach

— Prezydent Benesz przyjął na audiencji pożegnalnej dotychczasowego ambasadora R.P. w Czechosłowacji, St. Wierbłowskiego.

— Agencja Reutera donosi z Teheranu, iż rząd irański zamierza poddać rewizji wszystkie umowy naftowe, nie wyłączając koncesji Towarzystwa Brytyjsko-Irańskiego.

Nie będzie podziału na Polskę A, B i C

stwierdza tow. min. Osóbka-Morawski

po inspekcji województwa rzeszowskiego

W związku z przeprowadzoną przez min. Adm. Publicznej, tow. Osóbkę-Morawskiego wizytacją woj. rzeszowskiego, przedstawiciel SAP uzyskał poniższe informacje.

— Jakie najważniejsze problemy występują w tym województwie?

— Pierwszy problem to katastrofalny stan dróg, zwłaszcza powiatowych i gminnych. Stan jest chyba najgorszy w Polsce i winien ulec w najbliższych latach radykalnej zmianie. Drugi problem to sprawa zaludnienia i zagospodarowania ziem poukraińskich. Największą trudność stanowi potrzeba poważnych inwestycji wobec stosunkowo dużych zniszczeń dokonanych przez bandy UPA. Pogorszył się również stan pogłowia bydła i koni oraz inwentarza gospodarskiego wobec wywiezienia go przez ludność opuszczającą te tereny.

— Jakie perspektywy posiadają nowo-osiedleni?

— Sądzę, że energiczni rolnicy, którzy nie zrażą się początkowymi trudnościami i pozostaną tam — mają przed sobą dobrą perspektywę, gdyż ziemia jest urodzajna. Małorolni lub bezrolni chłopi mają tu szczególną okazję do zdobycia solidnych warsztatów pracy. Oczywiście — kto będzie pierwszy — zdobędzie lepszą działkę.

— Jak obecnie przedstawia się stan bezpieczeństwa?

— Zarówno przedstawiciele władz administracyjnych, jak bezpieczeństwa i wojska zapewniali mnie, że stan bezpieczeństwa w województwie rzeszowskim jest już taki sam, jak na innych terenach.

— Jak się przedstawia problem rad gromadzkich na terenie woj. rzeszowskiego?

— Rad gromadzkich, tam, jak i na innych terenach, nie ma. Potrzeba tych rad daje się silnie odczuć. Rzeszowskie miało tradycje gmin jednowioskowych, Gromady są duże, posiadają swoje majątki gromadzkie i wykazują nadal b. owocną inicjatywę przy budowie własnymi siłami szkół, domów ludowych itp.

— Co odróżnia województwo rzeszowskie od innych województw?

— Zarysowało się poważne niebezpieczeństwo degradacji trzech województw: rzeszowskiego, lubelskiego i białostockiego do roli województw kresowych, zaniedbanych, przypominających przedwojenny podział Polski na Polskę A, B i C. To zjawisko występuje prawie w każdej dziedzinie. Charakterystyczne, że również rzadko odwiedzają te województwa przedstawiciele władz centralnych. Trzeba w tej sprawie koniecznie zrobić wyłom. Ministerstwo Administracji Publicznej uczyni ze swej strony wszystko, aby nie dopuścić do zepchnięcia województw rzeszowskiego, lubelskiego i białostockiego do poziomu Polski B czy C.

OFIARY

* Szkoła Powszechna w Leszno-Woli wpłaciła na odbudowę Warszawy zł. 390.

* Staraniem Ligi Kobiet (koło przy Dep. Samochodowym Min. Komunikacji) odbyła się zabawa, z której całkowity dochód w sumie zł. 10.379 został wpłacony na odbudowę Warszawy.

25 listopada po wyborach okręgowych „Sejm Spółdzielczy"

Wybory w „Społem" na szczeblu wojewódzkim wkrótce dobiegną końca. Dotychczas Okręgowe Zgromadzenia Wyborcze odbyły się w 8 województwach. W najbliższym czasie odbędą się wybory w pozostałych 6 województwach. Ostatnie zgromadzenie odbędzie się w Warszawie dnia 30 października.

Rezultatem Wojewódzkich Zgromadzeń Wyborczych będzie wybór delegatów na „Sejm Spółdzielczy", który odbędzie się w Warszawie 25 i 26 listopada, tj. w rocznicę I Kongresu Spółdzielczego w Lublinie.

Obskurne widowisko w Hollywood

Badanie producentów i gwiazd filmowych pod zarzutem „lewicowości"

Adolf Manjou wysługuje się reakcji

N. JORK (PAP). Do ponurych widowisk ścigania grup postępowych w St. Zjednoczonych, należy zaliczyć rozpoczętą obecnie w Komisji Izby Reprezentantów Kongresu „dla spraw nieamerykańskiej działalności" debatę na temat lewicowych pisarzy i aktorów Hollywoodu.

Obradom przewodniczy kongresman-republikanin Thomas.

Jako główni świadkowie w pierwszym przesłuchaniu wystąpili potentaci amerykańskiego przemysłu filmowego: Warner — prezes Warner Bros Comp., dyrektor Metro Goldwyn Mayer oraz niezależny producent Boord. Ponadto przesłuchano znaną amerykańską pisarkę—Rand. Wszyscy trzej producenci filmowi odżegnywali się od wszelkich związków z kierunkami lewicowymi.

Komisja zainteresowała się szczególnie dwoma filmami, wyprodukowanymi podczas wojny: „Misja do Moskwy", opartym na relacjach b. ambasadora USA w ZSRR — Daviesa oraz „Pieśń o Rosji". Członkowie komisji chcieli uzyskać od producentów zeznania, że wspomniane filmy nakręcono na polecenie rządu, czemu jednakowoż dyrektorzy amerykańskich wytwórni stanowczo zaprzeczyli. W trakcie dalszego przesłuchania Warner podał nazwiska 12 pisarzy, z którymi nie odnowił kontraktu w związku z ich przekonaniami.

W poczet napiętnowanych aktorów zaliczono m. in. znaną artystkę filmową Katarzynę Hepburn. Jako jeden z oskarżycieli wystąpił Adolf Manjou, który jest członkiem Komitetu republikańskiego w Hollywood. W skład tego komitetu wchodzą również Disney, Robert Taylor i Bing Crosby. Charakterystyczne te wystąpienia, świadczące o coraz intensywniejszej cenzurze amerykańskiej, ograniczającej wolność pisarską, wzbudziły wielki niesmak w kołach postępowych.

Współzawodnictwo Zw. Zaw. na polu oświaty

W KCZZ odbyła się konferencja kierowników wydziałów kulturalno-oświatowych OKZZ-ów i zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych, na której ustalono plan pracy na najbliższe 6 miesięcy.

Ustalony plan przewiduje:

podjęcie czynnej walki z analfabetyzmem na terenie zakładów pracy,

przeszkolenie w szkołach wojew. i Szkole Centralnej Zw. Zaw. około 7.000 aktywistów związkowych, a w zakładach pracy — 30.000 kandytatów na mężów zaufania,

zorganizowanie konkursu teatralnych zespołów związków zawod.,

ogłoszenie współzawodnictwa pracy kulturalno-oświatowej na terenie związków zawodowych. Zwycięski Związek otrzyma na Kongresie KCZZ przechodni sztandar KCZZ,

zorganizowanie w czasie Kongresu KCZZ festiwalu artystycznych zespołów związków zawodowych.

Otrzymamy karty opałowe

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, celem usprawnienia rozdziału węgla wśród ludności, opracowuje wprowadzenie kart opałowych.

Przed procesem załogi Oświęcimia

Pełna lista zbrodniarzy

Wśród 40 członków zbrodniczej załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, którzy w listopadzie br. odpowiadać będą przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie, na ławie oskarżonych zasiądą: następca Hoessa na stanowisku komendanta obozu: Artur Liebehenschel, Lagerfuehrer Hans Aumeier, szef wydziału politycznego Max Grabner, szef krematorium i komór gazowych Erich Mussfeld i jego pomocnicy Anton Lechner, August Bogusch, Hermann Kirschner i Hans Kocha, kierownik tzw. akcji Reinhardta, tzn. rabunku mienia wymordowanych więźniów i szef administracji obozowej Karl Mockel, bestialski lekarz dokonujący zakazanych doświadczeń na ludziach Johann Kremer, członek komendy obozowej Franz Kraus, kierownik osławionego 11 bloku śmierci Wilhelm Gehring. Z kobiecej załogi obozu w Brzezinkach głównymi oskarżonymi będą znana z okrucieństwa Maria Mandl i jej główne pomocnice Alicja Orłowska, Hildegarda Lachert i kierowniczka pralni Luise Danz.

Ponadto wśród 40-tu oskarżonych znajdować się będą najokrutniejsi oprawcy obozu, przeważnie podoficerowie SS.

Prócz 40 zbrodniarzy, którzy odpowiadać będą przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w więzieniach polskich znajduje się jeszcze 722 katów Oświęcimia. Dwustu z nich sądzić będzie Sąd Okręgowy w Wadowicach, reszta odpowie w szeregu procesów przed Sądem Okręgowym w Krakowie.

10 tys. dzieci dożywia Pomoc Szwedzka

Prezes Zarządu na Polskę Szwedzkiej Pomocy Europie H. Ehrenstrale w liście skierowanym do Premiera Cyrankiewicza zadeklarował i przekazał na rzecz Komitetu Pomocy Zimowej 2.250 kg konserw mięsnych dla najuboższej ludności polskiej w okresie zimowym.

Prezes Ehrenstrale zaznaczył, że w ramach swej działalności Szwedzka Pomoc Europie dożywia 10 tysięcy dzieci warszawskich, przy czym pomoc ta będzie się w miarę możności rozszerzać.

Centralny Komitet Pomocy Zimowej złożył Prezesowi Ehrenstrale serdeczne podziękowanie za powyższy dar.

Pogrzeb red. Józefa Wasowskiego na koszt państwa

Na mocy decyzji Prezydium Rady Ministrów, pogrzeb ś.p. Józefa Wasowskiego odbędzie się na koszt państwa.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w sobotę, dnia 25 bm., o godz. 10 w kościele Św. Karola Boromeusza na Powązkach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski.

PRZEGLĄD PRASY

SPRAWA SHINWELLA

W korespondencji z Londynu, zamieszczonej w „Rzeczypospolitej" czytamy szereg ciekawych uwag, dotyczących kulisów ostatnich zmian w rządzie brytyjskim. Bardzo interesująca jest sprawa Shinwella, b. ministra opału, uchodzącego za przedstawiciela lewicy Labour Party:

Zamiar pozbycia się Shinwella wiadomy był od dawna i prasa nie jednokrotnie o tym donosiła.

W tej sytuacji stała się rzecz niezwykła w brytyjskiej tradycji politycznej: odezwały się głosy z zewnątrz, interweniujące na rzecz Shinwella. Wszechpotężny wśród górników walijskich, sekretarz generalny brytyjskiej federacji górników, komunista Artur Horner, przemawiając na jednym z wieców górników, oświadczył, że Shinwell cieszy się wielką popularnością wśród górników, którzy mają do niego zaufania, i usunięcie go ze stanowiska ministra opału byłoby bardzo źle przyjęte przez ogół górników. Stanowisko wyrażone przez Hornera zostało poparte przez sekretarza związku górników szkockich Moffata.

Premier Attlee znalazł się więc nagle pod presją z zewnątrz, w dodatku pod presją zgłoszoną przez komunistę Hornera. Ugięcie się pod tym naciskiem i pozostawienie Shinwella na zajmowanym przezeń stanowisku znacznie osłabiłoby już i bez tego tak nadwątlony prestiż premiera. Z drugiej zaś strony całkowite zlekceważenie tych ostrzeżeń z zewnątrz i całkowite usunięcie Shinwella z rządu oznaczałoby rzucenie rękawicy Shinwellowi i wywołałoby jego ataki na rząd zarówno w parlamencie, jak w opinii robotniczej.

W tych warunkach Attlee, jak zawsze, zastosował kompromis. Usunął Shinwella z gabinetu odebrał mu resort opałowy, równocześnie jednak powierzył mu równie ważny, ale pozagabinetowy resort wojny, co w dobie zamierzonego obcięcia budżetów wojskowych i redukcji sił zbrojnych posiada duże znaczenie polityczne.

Żywy człowiek i organizacja pracy

Elementy dobrze pojętego współzawodnictwa

ODBYTA w ubiegłą niedzielę w Katowicach narada przodowników pracy przemysłu węglowego ma znaczenie zasadnicze nie tylko dla tej gałęzi przemysłu polskiego, ale i dla innych dziedzin naszego życia gospodarczego. Kwestia bowiem zwiększenia wydajności, a tym samym potanienia kosztów produkcji dotyczy w równej mierze górnictwa węglowego, hutnictwa, przemysłu metalowego, skórzanego, czy cukrowniczego. Ruch współzawodnictwa pracy, zainicjowany poprzez młodzieżowy wyścig pracy, a następnie w przemyśle węglowym przez rekordzistę tow. Wincentego Pstrowskiego, obejmuje kolejno poszczególne gałęzie przemysłu polskiego, stając się potężną dźwignią, która podniesie na wyższy poziom życie rodziny pracowniczej.

Narada niedzielna wyjaśniła szereg aspektów i kwestij spornych, dotyczących ruchu współzawodnictwa. Bo przecież ruch współzawodnictwa nie od razu znalazł tysiące zwolenników. Byli ludzie, którzy złośliwie twierdzili, że rząd ludowy uprawia na tym odcinku taką samą politykę, jaką uprawiają kapitaliści. Dziś ta sprawa nie budzi już zastrzeżeń, jest jasna i zdecydowana. Klasa robotnicza zrozumiała, że w naszym systemie gospodarczym i ustroju społeczno-politycznym celem produkcji nie jest wzbogacenie jednostek, lecz podnoszenie dobrobytu całego społeczeństwa. W tych warunkach nie może się zrodzić nadprodukcja, gdyż wraz ze wzrostem masy towarowej wzrastać będzie siła nabywcza klasy robotniczej i całego społeczeństwa.

Dotychczasowe wyniki akcji współzawodnictwa zbiły również twierdzenia i dowodzenia tych, którzy demagogicznie głosili, że jeżeli będziemy lepiej pracować, damy większą wydajność, to w konsekwencji nic za to nie otrzymamy, a przeciwnie ustalone przez nas normy zostaną uznane za obowiązujące dla wszystkich pracowników, zatrudnionych przy podobnych pracach.

Wzrost zarobków

KONFERENCJA przodowników pracy w górnictwie i obszerna dyskusja wykazały, że tak nie jest. Przodujący pracownicy nieraz zarabiają bardzo poważne kwoty, gdyż przeciętnie zarobki ich kształtują się w granicach od 25 do 50 tysięcy złotych, a nadto zwiększenie wydajności, a więc wzmożenie produkcji przyczynia się do ogólnej poprawy zarobków robotniczych. Nie we wszystkich przemysłach system płac został tak ułożony, aby odpowiednio wynagradzał biorących udział w współzawodnictwie. Uczyniono to w przemyśle węglowym. W innych przemysłach, jak to zaznaczył w swym przemówieniu minister przemysłu i handlu tow. Minc, w najbliższym czasie trzeba będzie zająć się przepracowaniem zasad zastosowania takiego systemu płac, aby uwypuklał on wyraźnie rozwijający się coraz bardziej ruch współzawodnictwa pracy.

Jeszcze jeden bardzo ważny motyw przewijał się w toku obrad przodujących górników. Motywem tym jest sprawa wysiłku robotnika, biorącego udział w akcji współzawodnictwa. Sprawę tę oświetlono na konferencji pod różnymi kątami widzenia. Przedstawiciel zarządu głównego Zw. Zaw. Górników tow. Wojas podkreślił z naciskiem, że współzawodnictwo nie stawia sobie za cel podwyższania norm przez nadmierny wysiłek robotników. Minister pracy i opieki społecznej tow. Rusinek dał wyraz swemu przekonaniu, że równolegle ze współzawodnictwem robotnika, winna iść dobra i sprawna organizacja produkcji oraz dobra i coraz sprawniejsza organizacja pracy. Dopiero bowiem te trzy elementy: dobra organizacja pracy, sprawna organizacja produkcji i żywy człowiek, stają się podstawą tego wielkiego ruchu, w jaki zamienia się obecnie współzawodnictwo.

Naukowe badania

PRZEMYSŁ także nie ma na celu nadmiernego zwiększania wysiłków pracowniczych. Wyraźnie podkreślono na naradzie przodujących górników, że przemysł węglowy przystąpił do badania naukowego systemu pracy przodowników, aby ustalić, jakimi urządzeniami posługuje się czołowy górnik i jak organizuje sobie pracę. Z tych ustalonych przez naukowców zasad, korzystać będą inni pracownicy, którzy włączą się w orbitę wielkiego ruchu współzawodnictwa pracy. Dyrektor techniczny polskiego przemysłu węglowego inż. Krupiński, zaznaczył, że wiadomości uzyskane od przodowników mogą iść tylko na pożytek klasie robotniczej, a nie dla wykorzystania ich, by osiągnięcia czołowych pracowników generalizować i ustalić jako normy pracy dla innych. Wyraźniej więc chyba nie trzeba już uzasadniać, że współzawodnictwo ma na celu nie tylko zwiększenie norm wydajności, ale w pierwszym rzędzie podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej. Nie może więc tu być mowy o eksploatowaniu sił człowieka pracy przez nadmierny wysiłek.

Poszczególne punkty uchwalonej w Katowicach rezolucji mówią wyraźnie o tym, że przodujący górnik powinien być wyposażony we wszelkie urządzenia i narzędzia niezbędne do wykonania wydajnej pracy. Ponadto stwierdzono, że lepsze wyniki pracy nie mogą być w żadnym wypadku uzyskiwane kosztem bezpieczeństwa. Podkreślono również, że wyniki pracy zależą w dużym stopniu od dobrego wzajemnego stosunku dozoru i pracowników. Ta sprawa znalazła również miejsce w dyskusji. Sami przodujący górnicy mówili o tym, że koleżeńskość w stosunkach między robotnikami przyczynią się znacznie do do harmonijnego i wydajnego wykonywania pracy.

Normy wydajności

WRESZCIE spośród spraw omawianych na naradzie katowickiej zasługuje na uwagę kwestia poruszona przez górników w dyskusji, a dotycząca konieczności ustalenia pewnych norm wydajności i pułapu tych norm nie tylko dla przemysłu węglowego, ale i dla innych działów wytwórczości.

Sprawa ta poruszana już była przez robotników, że wspomnimy choćby jedną z fabryk materiałów ogniotrwałych w Gliwicach, gdzie członkowie PPS i PPR na wspólnym posiedzeniu postanowili wystąpić z odpowiednim wnioskiem do dyrekcji Zjednoczenia. Niewątpliwie problem ten zostanie uregulowany w ten sposób, że poszczególne działy przemysłu będą miały wyraźnie sprecyzowane normy oraz określony ich zasadniczy pułap.

Na pierwszej w dziejach polskiego przemysłu naradzie przodujących górników stwierdzono wyraźnie, że ruch współzawodnictwa nie ma na celu eksploatowania klasy robotniczej przez nadmierny wysiłek, a więcz przeciwnie — dobre organizowanie pracy oraz zwiększanie zarobków i podnoszenie stopy życiowej robotników.

T. L.

Ryszard Obrączka

Przewodniczący Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Dokąd dąży sport polski?

Zapominamy o umasowieniu

TRZEBA przyznać, że w okresie powojennym sport odrodził się nad spodziewanie szybko. Mimo braku boisk i sprzętu, braku wielu działaczy, którzy zginęli w czasie okupacji, mimo długoletniej przerwy, sport jeszcze raz wykazał swoją siłę atrakcyjną, potwierdził, że wyrasta z potrzeby szerokich mas. Właśnie szerokie masy, społeczeństwo, dźwignęło sport, nim zajęło się nim państwo, mające wiele zasadniczych spraw do rozwiązania.

W każdym razie trzeba stwierdzić, że sport w chwili obecnej jest wynikiem działalności społecznej wielu tysięcy sportowców i działaczy sportowych, fanatyków sportu, którzy oddawali swój czas i wysiłek umiłowanej przez siebie dziedzinie.

Przedwojenne wzory

O ILE jednak nowe życie w Polsce kształtowało się w odmiennych niż przedwojenne formach, o tyle sport odradzał się ściśle na wzór okresu poprzedniego. Wielkie przemiany społeczne, przodująca rola mas pracujących, nie odzwierciedliły się w sporcie, nie postawiono sobie nowych zadań, nie wytyczono nowego kierunku działania. Sport powojenny rozwijał się pod kierownictwem przedwojennych działaczy sportowych, którzy jednak, mimo swej przynależności do obozu demokratycznego, w większości nie rozumieli nowych zadań na tym odcinku i nadawali sportowi ten sam kierunek, jaki panował przed wojną, czego odpowiednikiem była przedwojenna struktura władz sportowych, to jest wznowienie ogólnokrajowych związków branżowych ze Związkiem Polskich Związków Sportowych, Z.P.Z.S., wyłonionym przez związki branżowe na czele.

Ta bezpośrednia zależność Z.P.Z.S. od Związków sportowych odbija się ujemnie na jego działalności. Miast być naczelną instancją reprezentantem nowego sportu polskiego, śmiałym inowatorem w tej dziedzinie, Z.P.Z.S., jak i przed wojną zajął się jedynie wąskim odcinkiem sportu wyczynowego. Nie widział i nie chciał widzieć, że zagadnienie sportu przestało się już mieścić w przedwojennych ramach, że jak lawina rozrasta się sport mas pracujących, a demokratyczne władze państwowe nie uważają sportu za rozrywkę dla drobnomieszczaństwa, lecz wyznaczają mu nowe i szerokie funkcje społeczne.

Wychowanie mas

ZMIENIŁ się w Polsce stosunek do obywatela, a zwłaszcza do człowieka pracy, który stał się motorem przemian ustrojowych i społecznych. Na wszystkich odcinkach życia społecznego, w walce z reakcją, w odbudowie kraju, w pracy przodujących organizacji społecznych, wykuwa się nową świadomość mas, kształtują się nowe, lepsze cechy człowieka uspołecznionego, który ma świadomym wysiłkiem zbudować nowy ustrój w Polsce. I sport także, jako część życia społecznego, musi wziąć na siebie zadanie odpowiedniego przygotowywania i wychowania mas.

I dlatego sport nie ogranicza się dla nas do zagadnienia takiego, czy innego osiągniętego wyniku, lecz ma znaczenie czynnika pożytecznego z punktu widzenia społecznego, ma wytwarzać wśród szerokich mas nową postawę wobec świata. Sport dla nas jest częścią wychowania fizycznego, które, wprowadzone powszechnie, ma podnieść zdrowotność mas pracujących, ale także ma podnieść moralność, rozwinąć dodatnie cechy charakteru człowieka, kształtować jego poglądy społeczne i polityczne.

Obecne władze sportu polskiego nie pojęły tych zadań. Przechodzą one mimo rosnącego sportu pracowniczego, młodzieżowego, opartego na bazie ideologicznej, chcą go zamknąć w starych przedwojennych ramach sportu wyczynowego. Nie umiały i nie umieją sformułować zasady nowej polityki sportowej, która pozwoliłaby w najwyższym stopniu umasowić sport w mieście i na wsi i nadać mu cechy wychowawcze.

Awantury na boiskach

JAK dziś wychowuje sport, wiedzą dobrze ci wszyscy, którzy z nim mają do czynienia. Przekupstwo, kaperowanie graczy, ukryte zawodowstwo, walka o zwycięstwo przy zielonym stoliku, jest zjawiskiem powszechnym, zakażającym nawet nowopowstały sport pracowniczy. A wpływ sportu na szerokie masy uwidacznia się w ciągłych awanturach na boiskach, gdzie kordony milicji nie mogą sobie dać rady ze zdziczeniem publiczności, która przez pobicie graczy drugiej drużyny chce się zrewanżować za przegraną swoich pupili.

To są wyniki braku podstaw ideologicznych i czynników wychowawczych w sporcie. Nie chcemy przez to kwestionować znaczenia wynikowości, jako siły przyciągającej masy i miernika osiągnięć sportowych, jednak potrzebne jest zrozumienie, że wyniki zawsze wyrosną na bazie masowości, a dla Polski Demokratycznej, celem zasadniczym jest masowość sportu i wszechstronne wychowanie obywatela-demokraty.

I dlatego pod adresem dzisiejszych władz naczelnych sportu polskiego musimy zawołać: Nie tędy droga.

GŁOSY i ODGŁOSY

SWINKI DOSWIADCZALNE

W CIĄGU najbliższych pięciu miesięcy 20 mieszkań w mieście Abbots Langley w Anglii pozostawać będzie pod specjalną ochroną przed „squattersami" (bezdomni, którzy zajmują siłą puste mieszkania). Każde z mieszkań składa się z pięciu pokoi z kuchnią, jest całkowicie umeblowane i gotowe do zamieszkania. Dlaczegóż więc stoją puste i kłują w oczy bezdomnych? Otóż mieszkania te, znajdujące się w kilku blokach, zajęte zostały przez Departament Naukowych i Przemysłowych Badań. Stosować się tu będzie kilkadziesiąt różnorodnych sposobów ogrzewania mieszkań, a celem tych badań jest znalezienie metody najtańszej i najbardziej oszczędzającej węgiel. Po kilku miesiącach do mieszkań tych wpuszczeni zostaną lokatorzy, którzy służyć będą, za cenę korzystania z luksusowych i całkowicie umeblowanych pomieszczeń, za świnki doświadczalne. Ale w ciągu okresu prób domy będą musiały stać otworem na każde żądanie naukowców, którzy będą mogli instalować tu potrzebne instrumenty, dokonywać pomiarów itp.

Tymczasem wszystkie domy pilnowane są przez uzbrojoną straż przed inwazją squattersów.

PRAWDZIWY LLOYD GEORGE

W LONDYNIE ukazała się nakładem wydawnictwa Cassel książka pod tytułem „Prawdziwy Lloyd George" pióra długoletniego sekretarza Lloyd George'a, A. J. Sylvestra. Postać niedawno zmarłego (w marcu 1945 roku) wybitnego męża stanu będzie na pewno tematem licznych i głębszych opracowań biograficznych i monograficznych, szkic Sylvestra jest jednak żywym i ciekawym ujęciem życia Lloyd George'a.

Wiele ustępów książki poświęcił Sylvester kobiecie, mającej olbrzymi wpływ na Lloyd George'a. Kobietą tą była Sara Jones, która dostała się do domu George'a jako służąca, zdobywała coraz większe w nim stanowisko, aż stała się właściwie jedyną osobą, która potrafiła „okiełznać" premiera Anglii. On kierował rządem, a ona nim.

MŁODOCIANE MINISTERSTWO

MINISTERSTWO handlu cieszy się w Wielkiej Brytanii opinią młodych ministrów. Nowo mianowany minister handlu Harold Wilson ma dopiero 31 lat, i jest jednym z najmłodszych członków rządu dzisiejszych czasów. W roku 1908 jednym z poprzedników Wilsona na tym samym stanowisku był Churchil wówczas 34-letni młody człowiek zaś w roku 1842 — tekę ministra handlu sprawował Gladstone w wieku lat 33.

Z młodych ministrów innych resortów wymienić można Edena, który został lordem tajnej pieczęci mając lat 37. Wszystkie te rekordy pobił jednak w historii rządów angielskich William Pitt (za czasów napoleońskich), który został premierem mając 24 lata.

Ttow. Drobner i Kowalewski

na uroczystości PPS w Miechowie

W Miechowie odbyło się odsłonięcie sztandaru Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Socjalistycznej. W uroczystości brali udział: wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS — tow. pos. Drobner, przedstawiciel CKW — PPS wicemin. tow. Kowalewski oraz pos. PPS Ziemi Krakowskiej — tow. Slach.

Polską Partię Robotniczą reprezentował starosta powiatu miechowskiego — tow. Konieczny.

Akademia w 50-lecie „Bundu"

Komitet „Bundu" w Szczecinie zorganizował w związku z 50-letnim jubileuszem „Bundu", uroczystą akademię. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz centralnych „Bundu", przedstawiciele partii robotniczych, OKZZ oraz organizacyj społecznych. Zebrani wysłuchali referatu posła tow. Szuldenfraja, który podkreślił solidarność i jedność działania „Bundu" z Polską Partią Socjalistyczną.

W PARTII PPS

Kronika organizacyjna

ZEBRANIA

POSIEDZENIE PREZYDIUM STOŁECZNEJ RADY GOSPODARCZEJ

W sobotę dnia 25 października br. o g. 13 w lokalu Stołecznego Komitetu PPS odbędzie się posiedzenie Prezydium Stołecznej Rady Gospodarczej i przedstawicieli poszczególnych działów.

Na porządku obrad przewidziana dyskusja nad projektem „wyścigu pracy".

POSIEDZENIE ZESPOŁU PRZEMYSŁU, APROWIZACJI I HANDLU

W dniu 24 października br. (piątek), o godz. 15 w gabinecie szefa resortu tow. Ramusa (Al. Stalina 39), odbędzie się posiedzenie Zespołu Przemysłu Aprowizacji i Handlu.

UWAGA, NAUCZYCIELE PPS-owcy!

W dniu 26 października br. (niedziela) o godz. 10 rano w sali Komitetu Stołecznego, III piętro (ZNMS) Mokotowska nr 24, odbędzie się zebranie członków Stołecznej Sekcji Naucz. PPS z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie. 2. Wybory do Sekcji Stołecznej Naucz. PPS: a) powołanie przewodniczącego i prezydium, b) sprawozdanie z działalności za okres ubiegły Sekcji Stołecznej Nauczycieli PPS — ref. Michniewicz, c) dyskusja, d) zgłoszenie listy kandydatów przez przewodniczącego Komisji Wyborczej — tow. Michniewicz, e) głosowanie. 3. Omówienie wyborów do Oddz. Stołecznego ZNP. 4. Sprawy różne, wolne wnioski.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

W dn. 23 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy PPS Śródmieście odbędzie się zebranie z referatem spółdzielczym tow. Kochańskiego. Zarządy kół winny delegować po 10 ttow. z każdego koła. Niezrzeszeni w kołach obowiązani są również do przybycia.

SEKCJA KOBIET DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

W dniu 24 bm. o godz. 16.30 odbędzie się w lokalu Dzielnicy zebranie sekcji kobiet z referatem tow. Wisły Osóbki-Morawskiej.

PRAGA CENTRALNA PRZEŁOŻENIE TERMINU ZEBRAŃ

Komitet Dzielnicy PPS Praga-Centralna im. St. Okrzei zawiadamia, że plenarne zebranie Komitetu Dzielnicy z zarządami kół fabrycznych i terenowych wyznaczone na czwartek dn. 23 bm. przekłada się na piątek dn. 24 bm. o godz. 19.

Jednocześnie Komitet zawiadamia, że zebranie prezydium Komitetu odbędzie się w piątek dn. 24 bm. o godz. 16.

DZIELNICA WOLA

W dniu 23 bm. o godz. 17 w lokalu Dzielnicy ul. Ogrodowa 39/41 odbędzie się zebranie z referatem tow. Rzeźniczaka pt. „Położenie społeczne i gospodarcze Polski".

DZIELNICA MOKOTÓW

Dnia 23 bm. (czwartek) o godz. 15.15 w lokalu Starostwa W-wa Płd. przy ul. Willowej Nr 8—10 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR.

Dnia 24 bm. (piątek) o godz. 15.15 w lokalu „Społem" przy ul. Grażyny Nr 13 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR.

DZIELNICA OCHOTA

W czwartek dnia 23.10 br. o g. 18.30 odbędzie się posiedzenie członków Komitetu Dzielnicy przy ul. Niemcewicza 9 m. 130.

Dnia 23.10 br. (czwartek) o godz. 15 odbędzie się zebranie czł. Kół PPS Wagonowni i Ruch Szczęśliwice w sali PPS w Szczęśliwicach.

W piątek dnia 24.10 br. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota odbędzie się posiedzenie Komitetu PPS i PPR.

DZIELNICA GROCHÓW

Dnia 24 bm. (piątek) o godz. 18 w lokalu Dzielnicy przy ul. Podskarbińskiej 6 odbędzie się zebranie członków. Referat na temat: „Rząd w trosce o zdrowie obywateli" — wygłosi tow. dr Bobkowski.

SASKA KĘPA

Dnia 24 bm. (piątek) o godz. 19 w lokalu Dzielnicy odbędzie się ogólne zebranie wszystkich ttow. i sympatyków z referatem tow. z PPR Karaśkiewicza na temat „Bitwa pod Lenino".

KOŁO TERENOWE NR 7 PRAGA CENTRALNA

W dniu 24 bm. o godz. 18.30 w lokalu przy ul. Szwedzkiej 2/4 odbędzie się zebranie ogólne członków koła terenowego Nr 7 Dzielnicy PPS Praga-Centralna.

ZJAZD DELEGATÓW OBWODOWYCH KÓŁ POCZTOWYCH W OLSZTYNIE

W dniu 26 października br. odbędzie się w Olsztynie Zjazd Delegatów Obwodowych Kół Pocztowych PPS z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie, 2) wybór Prezydium Zjazdu, 3) referaty na temat aktualnych zagadnień politycznych i działalności Partii, 4) sprawozdanie z działalności Okręgowej Sekcji Pocztowców PPS, 5) dyskusja nad sprawozdaniem, 6) wybory nowych Władz Okręgowej Sekcji Pocztowców PPS, 7) wolne wnioski, 8) zakończenie Zjazdu.

INFORMACJE:

SZKOLENIE W URSUSIE

Miejscowy Komitet PPS im. St. Chudoby w Ursusie zawiadamia, iż w dniu 22 bm. br. rozpoczyna się IV turnus szkolenia socjalistycznego. Początek o g. 18.00.

ZNMS

ZEBRANIE REDAKCYJNE „PŁOMIENI"

Dnia 23 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie redakcyjne „Płomieni", w lokalu „Robotnika" (Al. Jerozolimskie 121, I p.).

WSPÓLNE ZEBRANIE Z AZWM

Wspólne zebranie zarządów ZNMS i AZWM „Życie" — środowisko Warszawa — odbędzie się 26 bm. o godz. 10 w lokalu ZNMS, Mokotowska 24.

ZEBRANIE PREZYDIUM

Zebranie prezydium zarządu ZNMS — Środowisko Warszawskie, odbędzie się 27 bm. o godz. 15 w lokalu ZNMS, Mokotowska 24.

SPRAWOZDANIA

OTWARCIE WSPÓLNEJ SZKOŁY WOJEWÓDZKIEJ PPS i PPR.

W Krakowie otwarto wspólną szkołę wojewódzką PPS i PPR, do której uczęszcza przeszło 80 aktywistów obu partii.

Pierwszy wykład w dniu otwarcia wojewódzkiej szkoły PPR i PPS wygłosił prof. Sieradzki na temat „O materializmie dialektycznym i historycznym".

ODSŁONIĘCIE TRZECH SZTANDARÓW

W ubiegłą niedzielę jedna z placówek Okręgowego Oddziału Spożywców „Społem" z siedzibą przy ul. Stalowej 77 na Pradze, święciła uroczystość odsłonięcia sztandaru Okręgowego Oddziału oraz sztandarów Kół PPS i PPR.

Fakt odsłonięcia tych trzech sztandarów równocześnie nie jest przypadkowy. Wiąże się z nim ściśle idea jednolitego frontu PPS i PPR w oparciu — na odcinku gospodarczym — o ruch spółdzielczy. To też w przemówieniach obydwu Partii oraz rzeczników spółdzielczości przebijała troska o rozbudowę ideałów spółdzielczych wśród szerokich mas oraz podsumowanie realii politycznych doby obecnej, z podkreśleniem potrzeby wzmacniania osiągnięć Lewicy.

Obok licznych mówców bratniej organizacji, dłuższy referat wygłosił tow. dyr. Paćko, podkreślając dzielne stanowisko pracowników placówki, w chwilach ciężkich, zachęcając do dalszych osiągnięć.

Przedstawiciel Dzielnicy PPS Praga Centralna, tow. Grodzki, podniósł zasługi PPS w ruchu spółdzielczym.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było wręczenie trzech sztandarów chorążym oraz wbijanie gwoździ.

OM TUR-OWCY I ZWM-OWCY REALIZUJĄ UMOWĘ O WSPÓŁPRACY

W Sochaczewie, Płocku, Garwolinie i Gostyninie odbyły się ostatnio dalsze wspólne konferencje aktywu OM TUR i ZWM, poświęcone omówieniu spraw realizacji umowy o współpracy oraz ustaleniu planu współpracy na najbliższy okres.

KONFERENCJA AKTYWU PPS i PPR STOCZNI Nr 1 W GDAŃSKU

W dniu 16 bm. w sali konferencyjnej Stoczni Nr 1 w Gdańsku odbyła się konferencja egzekutywy PPS i PPR, której przewodniczył tow. Jankowski (PPS).

Zasadniczy referat na temat „Mobilizacji rezerw wewnętrznych w gospodarce" wygłosił tow. Pauć (PPR).

W ożywionej dyskusji zabierali głos przedstawiciele obydwóch partii, wskazując jak aktualne są zagadnienia poruszone przez prelegentów. Tow. Malik (PPS) poddał szczegółowej analizie rejestracje materiałów w magazynie, kładąc duży nacisk na usprawnienie organizacji magazynu oraz wskazał na możliwości usprawnienia rozdziału aprowizacji pracownikom, co zapewnia poważne oszczędności idące w parze z ogólnym zadowoleniem.

Na koniec dokonano wspólnego wyboru komisji, celem zrealizowania programu. Następnie ustalono terminy stałych zebrań egzekutywy oraz postanowiono w dniu 2? bm. zorganizować ogólne zebranie Kół dla omówienia obecnej sytuacji politycznej.

Dnia 21 października 1947 roku zmarł

ś. † p.

Józef WASOWSKI

poseł na Sejm Ustawodawczy R. P.

Cześć Jego pamięci!

Marszałek Sejmu Ustawodawczego

AKADEMIK SOCJALISTA

O planową akcję wydawniczą

w interesie studentów i... gospodarki

OBECNY rozwój nauki w Polsce, wymagający wszechstronnej opieki, oraz pomocy materialnej — stoi wobec problemu całkowitego i wyczerpującego rozwiązania zagadnień wydawnictw akademickich.

Akcja ta winna być jednolitą i planową, skupiającą interesy i potrzeby wszystkich uczelni wyższych w Polsce. Pozwoli to na postawienie wydawnictw na należytym poziomie.

Do chwili obecnej, pewną działalność wydawniczą na tym polu, w skromnym zakresie, nie wyczerpującym zresztą tematu, przejawiały Bratnie Pomoce poszczególnych uczelni. Pierwszą jaśniejszą oznaką w kierunku zorganizowania międzyuczelnianej działalności wydawniczej jest powstanie i praca Akademickiej Spółdzielni Wydawniczej w Warszawie.

*

Akademicka Sp. Wydawnicza rozpoczęła swą działalność w marcu b. r. i choć do tej pory, na skutek różnych formalności nie jest jeszcze zalegalizowaną, przejawia jednak, jak na warunki, w których się znajduje, bardzo ożywioną działalność.

Cele A. S. W.

ARTYKUŁ 2 statutu A.S.W. mówi: Celem Spółdzielni jest zaspokojenie potrzeb młodzieży Szkół Wyższych, **wynikających z braku podręczników, przez prowadzenie własnego zakładu wydawniczego, oraz rozprowadzenie wszelkiego rodzaju wydawnictw naukowych i księgarskich wśród Młodzieży Akademickiej."**

A. S. W. powinna działalnością swoją objąć wszystkie uczelnie w Polsce. Jeżeli chodzi jednak już tylko o Warszawę, to i tu kilka Bratnich Pomocy i organizacji, oraz kół naukowych, działających na terenie wyższych zakładów, tylko z powodu opieszałości swoich zarządów nie załatwiło formalności, związanych z wstąpieniem do A.S.W.

A.S.W. boryka się z wieloma trudnościami, jednak mimo to widać coraz to lepsze wyniki jej pracy. Brak niektórych materiałów, brak odpowiedniego pomieszczenia (mieści się ona kątem i korzysta z gościnności wydziału mat.-przyrodn. U. W.) nie przeszkodziły jednak wydaniu do tej pory 18 skryptów o łącznym nakładzie 10.000 egzemplarzy.

Najbliższym celem A.S.W. jest podniesienie jakości swoich wydawnictw i obniżenie ich ceny. Dlatego też, aby obniżyć koszty wydawnicze A.S.W. stara się przez delegata Word Student Relief p. Philip Zcaley o prowadzenie z zagranicy niezbędnych materiałów np. woskówek, matryc i t. p.

Nowe wydawnictwa

W NAJBLIŻSZYM czasie A.S.W. sygnalizuje ukazanie się skryptów: prof. Kotarbińskiego, prof. Pogorzelskiego, prof. Otto, prof. Czetwertyńskiego, prof. Olszewskiego i t. p.

Dążeniem A.S.W. jest przejść na wydawnictwa książkowe. Zasadniczym brakiem jest pod tym względem brak własnej drukarni przystosowanej do wydawania książek naukowych.

I tu jest miejsce na jak najszersze poparcie poczynań A.S.W. ze stron zainteresowanych jej działalnością resortów.

Gdyby udało się zorganizować odpowiednią współpracę przemysłu, handlu, rolnictwa i t. p. z działalnością A.S.W. moglibyśmy wkrótce osiągnąć poprawę stanu na rynku wydawnictw akademickich.

Np. przemysł metalowy jest bardzo zainteresowany dopływem sił fachowych, jak również pogłębieniem wiedzy technicznej swoich pracowników. Każdy z odnośnych działów pracy (obrabiarki, kotły parowe, silniki, technologia metali itp.) zgodziłby się przeznaczyć odpowiednie, stałe fundusze na wydawnictwa związane z jego zakresem. Każdy z odnośnych działów miałby zapewnioną interesującą go i potrzebną literaturę techniczną na poziomie wyższym. Korzyści byłyby więc dwustronne.

Studenci mieliby ułatwione studia, pracujący w przemyśle inżynierowie i technicy mogliby przez zaopatrywanie się we właściwe wydawnictwa podnieść swoją wiedzę zawodową i śledzić jej najnowsze zdobycze.

Przemysł metalowy odniósłby tym samym bezpośrednie i trwałe korzyści. Analogicznie wyobrażam sobie poparcie i współpracę w każdej dziedzinie nauki pomiędzy odpowiednimi działami.

Akcja winna być planowa

OCZYWIŚCIE chodzi tutaj o wywołanie pewnego planowania chaotycznej dotychczas akcji wydawniczej.

Planowanie to skierowałoby fachową akcję wydawniczą na właściwe tory. Zgadzałoby się to z wymogami prowadzonej w Polsce gospodarki planowej., Moglibyśmy wówczas przejść do akcji zbiorowych wydawnictw opracowywanych przez wybitnych specjalistów w każdej dziedzinie, co w sumie dałoby dzieła o wysokich walorach naukowych i praktycznych. Byłoby to najlepsze rozwiązanie współpracy między nauką i praktyką.

R. I.

Więcej stypendiów zagranicznych

Z początkiem roku akademickiego na wyższych uczelniach stała się aktualna sprawa wyjazdu młodzieży na studia za granicę.

W ub. roku Anglia przyznała stypendia 30 studentom, Związek Radziecki — 23 studentom, Francja — 10 studentom oraz USA — 6.

W bieżącym roku liczba stypendiów zagranicznych prawdopodobnie wzrośnie, w szczególności stypendia naukowe Związku Radzieckiego.

Jeszcze o problemie pracy zarobkowej studenta

Nawiązując do artykułu, jaki ukazał się w ostatnim „Akademiku-Socjaliście" na temat pracy zarobkowej studenta, chciałbym dorzucić kilka uwag, które zainteresowałyby przede wszystkim studentów z Politechniki. Studia na Politechnice, jak wiemy, należą do najtrudniejszych, a co za tym idzie wymagają największego nakładu pracy ze strony studenta. Niemożliwością prawie jest pogodzenie ich z pracą biurową, czy nauczycielską, chyba, że kosztem rozciągania studiów na wiele lat. Jeśli zaś chodzi o korepetycje, jako formę zarobkowania studenta Politechniki, to mają one tę wadę, że ze zrozumiałych względów, najtrudniej je otrzymać akurat wtedy, gdy potrzeby są największe, t.j. na początku roku akademickiego.

*

Najbardziej odpowiednią pracą dla studenta Politechniki jest wykonywanie wszelkiego rodzaju inwentaryzacji, szkiców, rysunków budowlanych, maszynowych i innych, w zależności od kwalifikacji i zainteresowań, zaś dla bardziej zaawansowanych studentów wydz. architektury lub inżynierii — nadzór na budowach. Tego rodzaju prace nie nakładają obowiązku „odsiedzenia" wyznaczonych godzin biurowych, ale mogą być wykonywane wieczorami, w czasie wolnym od zajęć na uczelni, lub też zajmują bardzo niewiele czasu w ciągu dnia.

Słusznie zauważył autor poprzedniego artykułu, że pracę na korzystnych warunkach otrzymują tylko jednostki przedsiębiorcze, natomiast wielu zdolnych i chętnych do pracy bieduje, ponieważ nie może jej znaleźć, względnie przyjmuje prace np. kreślarskie od różnych inżynierów, czy techników, którzy w wielu wypadkach, wykorzystując ich trudne warunki materialne, płacą im zbyt mało.

Projektowane utworzenie centralnego akademickiego biura pośrednictwa pracy przy T. P. M. S. W. jest jednym z wielu rozwiązań problemu pracy zarobkowej studenta. Ale obok tego istnieją inne możliwości, które posiadają także swoje uboczne zalety, a mają znaczenie głównie dla studentów Politechniki. Mam na myśli założenie jednej lub kilku spółdzielni pracy, które skupiałyby w sobie studentów o podobnych zainteresowaniach i zdolnościach, a chcących pracować zarobkowo. Na czele takich spółdzielni powinny stanąć jednostki wyjątkowo przedsiębiorcze. Rola ich polegała by na stałym kontakcie z firmami budowlanymi i innymi pracodawcami oraz na rozdzielaniu otrzymanej pracy między członków spółdzielni, stosownie do zainteresowań i kwalifikacji. Spółdzielnie takie, początkowo będące w bardzo niewielkim zakresie, rozwijałyby się w miarę napływu członków i zapotrzebowań na wykonanie różnego rodzaju robót, których w najbliższym sezonie budowlanym na pewno nie zabraknie.

Okres zimowy należałoby zatem wykorzystać przede wszystkim na:

1) zorganizowanie spółdzielni, opracowanie systemu rozdziału prac i zarobków, ułożenie statutu, ułożenie warunków przyjmowania członków itp.;
2) wejście w kontakt z ewentualnymi pracodawcami;
3) wystaranie się o pewne niewielkie subsydium z min. odbudowy, przemysłu, względnie od „Społem", które pozwoliłoby na uruchomienie spółdzielni niezależnie od udziałów wpłaconych przez członków.

Zasadniczą cechą odróżniającą ten sposób rozwiązania problemu pracy zarobkowej studenta od sposobu, projektowanego przez autora odnośnego artykułu w n-rze poprzednim „Akademika-Socjalisty" jest to, że spółdzielnia pracy występuje jako osoba prawna w stosunku do zleceniodawców, ponosi odpowiedzialność za pracę wykonaną przez jej członków, zaś wypłaty odbywają się jedynie za jej pośrednictwem według z góry ustalonego systemu. Wyklucza się możliwość bezpośredniego kontaktu studenta z pracodawcą. Rola zaś biura pośrednictwa pracy polegałaby na wyszukiwaniu wolnych posad i kierowaniu zainteresowanych bezpośrednio do pracodawcy.

Ten sposób rozwiązania problemu pracy zarobkowej studenta Politechniki ma także, jak już zaznaczyłem i inne, uboczne zalety. Po pierwsze: prace np. inwentaryzacyjne trudno jest wykonywać samemu indywidualnie, a przy systemie spółdzielczym możliwe jest łączenie w dwu lub trzyosobowe grupy. Po drugie: zorganizowanie na terenie Politechniki spółdzielni pracy przyczyni się do spopularyzowania idei spółdzielczości wśród młodzieży akademickiej, a tym samym powiększy szeregi przyszłych fachowców — ideowych propagatorów i organizatorów gospodarki spółdzielczej.

M. S.

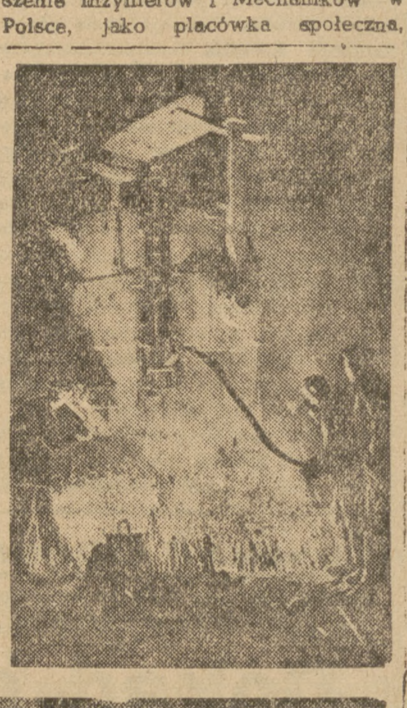
S.I.M.P. organizuje Wieczorową Szkołę Inżynierską

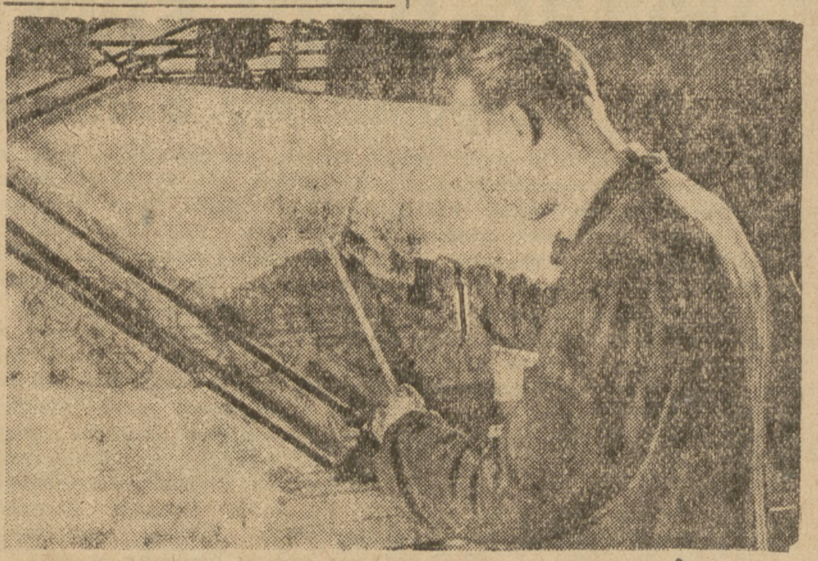
W okresie powojennym, daje się zauważyć coraz to bardziej wzrastające dążenie w kierunku podniesienia wiedzy technicznej. Duża jednak część ludzi pracy nie ma możności studiowania. Zbyt trudno jest im pogodzić pracę zawodową że zdobywaniem wiedzy. Dlatego też Stowarzyszenie Inżynierów i Mechaników w Polsce, jako placówka społeczna, chcąc udostępnić tym, którzy mają już odpowiednie średnie wykształcenie techniczne i wiele lat praktyki, dalsze zdobywanie wiedzy — stara się o utworzenie Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Warszawie.

Wieczorowa Szkoła Inżynierska odpowiadałaby wg. założeń S. I. M. P. programowi Szkoły Inżynierskiej w Warszawie im. H. Wawelberga i S. Rotwanda. Program W. S. I. zwracałby, zresztą zupełnie słusznie, główny nacisk na teoretyczną część wykształcenia technicznego. Zainteresowanie W. S. Inż. jest bardzo duże, świadczy o tym chociażby fakt 350 zgłoszonych kandydatów. Kwestią dotychczas nierozwiązaną jest jeszcze pomieszczenie W. S. I. i ilość lat studiów.

Organizatorzy pragną uruchomić W.S.I. już w listopadzie b. r. Czynne będą na razie dwa wydziały: mechaniczny i elektryczny.

Wykładowcami byliby profesorowie Politechniki Warszawskiej, Szkoły Inżyn. im. Wawelberga i Rotwanda, jak również inżynierowie praktycy.





Przemysł czeka na fachowców

Koło ZNMS w Gliwicach

W dniu 8.X.47 r. odbyło się pierwsze zebranie nowo-utworzonego Koła ZNMS-u, na Kursie Przygotowawczym do Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Kurs ten przygotowuje młodzież robotniczą do studiów wyższych. Zebranie zagaił i wygłosił na nim referat na temat historii, ideologii i celów ZNMS, tow. Jerzy Tombak przewodniczący Gliwickiego Środowiska ZNMS.

Po wybraniu Zarządu Koła spośród zebranych towarzyszy wywiązała się żywa dyskusja na temat podjęcia ścisłej współpracy i jej form z bratnią organizacją AZWM „Życie".

Biblioteka UMK w Toruniu

bezcenny zbiór „białych kruków"

pomocą w studiach

Centralnym „zagadnieniem życiowym" Torunia jest dziś niewątpliwie sprawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Uniwersytet mieści się w kilku budynkach, w stosunkowo bardzo dobrych warunkach lokalowych. Poza sprawą mieszkań dla studentów nie posiada żadnych kłopotów mieszkaniowych. Skupił on grono wybitnych naukowców, w skład którego wchodzą m. in. prof. prof. Czeżowski, Hartleb, Skimina, Srebrny, Kolaskowski, Kucharski, Koranyi, Niesiołowski i wielu wybitnych prawników i matematyków.

Uniwersytet toruński posiada wspaniałą bibliotekę liczącą już ponad pół miliona tomów. Wśród nich znajduje się kilkadziesiąt niezwykle cennych egzemplarzy bibliotekarskich. Zwraca uwagę wspaniała mapa Pomorza z 1618 r., ozdobiona drzewami genealogicznymi książąt pomorskich, ich portretami oraz wizerunkami miast.

W gablotkach leżą „białe kruki"... Między innymi pięknie wydane w Norymberdze w 1486 r. „Institutiones Justiniani" lub „Żywot Św. Dorotei", wydany w Malborgu w 1492 r. Niewiele też muzeów, czy bibliotek może poszczycić się takim jak U.M.K. wydaniem geografii Ptolomeusza z 1486 r. czy księgą pamiątkową wydarzeń zaszłych na Litwie w 1654 — 1668 r.

Dla badaczy, dyplomatyków i szperaczy, rozmiłowanych w tego rodzaju dokumentach, nie bez znaczenia są autografy Augusta III i Stanisława Augusta. Orientalistów zainteresują oryginalne, średniowieczne listy perskie, lingwistów — katechizm w języku staropruskim z 1544 r. Curiosum szczególnego znaczenia jest „Kronika Św. Mateusza" z XIV w.

Toruń, pełen kościołów i średniowiecznych budowli zabytkowych, sprawia wrażenie polskiego Oxfordu czy Cambridge. Należy mu życzyć, aby w jak najszybszym czasie przejął wielkie tradycje i osiągnięcia naukowe najprzedniejszych uczelni.

Kursy angielskiego dla studentów

ZNMS i AZWM „Życie" w Warszawie urządzają kursy jęz. angielskiego dla młodzieży akademickiej. Zapisywać się można w Sekretariacie Środowiska Warszawskiego ZNMS — Mokotowska 24 oraz Sekretariacie AZWM „Życie", Polna 50 od godz. 10 — 14.

Wspólne seminaria ZNMS i AZWM

ZNMS w porozumieniu z AZWM „Życie" postanowił w jak najkrótszym czasie zorganizować w Szczecinie wspólne seminaria ideologiczne, które będą miały za zadanie zacieśnienie współpracy między obu organizacjami młodzieżowymi.

Wydział X Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie, ogłasza,, że wpłynął do tegoż Sądu pozew **Mirosława-Franciszka Ostrowskiego** przeciwko **Stefanii - Marii Ostrowskiej** o rozwód oraz że dla nieznanej z miejsca pobytu **Stefanii - Marii Ostrowskiej** został wyznaczony kurator w osobie adwokata **Bolesława Brodowskiego** zam. w Warszawie przy ul. Koszykowej Nr. 35 m. 6.

Nr. akt. I 2 C. 221/47. 13499

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Wydział II Karny na zasadzie art. 2 ust. 2 Dekretu z dnia 17.10 1946 r. (Dz. Ust. Nr 59, poz. 324) niniejszym ogłasza, że przeciwko Rozalii Welke, córce Fryderyka i Rozalii, urodz. 8 sierpnia 1913 r., ostatnio zamieszkałej w Tomaszowie Maz. toczy się postępowanie karne z art. 1 § 2 Dekretu z dnia 31.8 1944 r. (Dz. U. Nr 69/46, poz. 377) o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy, że wspomniana wyżej Rozalia Welke ukrywa się i rozesłane zostały za nią listy gończe, że termin rozprawy głównej w tej sprawie zostanie wyznaczony po upływie 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia i że rozprawa odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie w trybie postępowanie przeciwko nieobecnym. Nr sprawy K. 668/47. Piotrków, dnia 9 października 1947 r. 13514

Komunikat

Sekretariat Okręgowy Warszawski Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych R. P. zawiadamia, że posiedzenie Wojewódzkiego Sądu Konkursowego dla rozpatrzenia wyników konkursu „Uprzejmości i Rzetelności" oraz przyznanie nagród, odbędzie się dnia 28.10 br. o godz. 10 rano w lokalu Sekretariatu przy ul. Nowy Zjazd 1 pokój 213.

Placówki Spółdzielcze, które nie nadeślą wyników głosowania do dnia 27 bm. nie będą uczestniczyły w konkursie. 13467

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopolu Zapałczanego Warszawa, ul. Kielecka Nr 16 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 21.000 sztuk blaszek inwentarzowych z blachy mosiężnej.

Rysunek jest do obejrzenia w Biurze Technicznym P. M. Z. Warszawa, ul. Kielecka 16, pokój nr 21.

Oferty w zapieczętowanych i olakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie 21.000 sztuk blaszek inwentarzowych z blachy mosiężnej", należy składać do dnia 10.11 1947 r. do godz. 10 rano w Biurze Dyrekcji P. M. Z. Warszawa, ul. Kielecka 16, pokój nr 16.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11 listopada 1947 r. o godz. 12.

Dyrekcja P. M. Z. zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, jak również unieważnienia przetargu.

Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 13517

Przetarg nieograniczony

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GUMOWEGO I TWORZYW SZTUCZNYCH ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę loco wagon stacja załadowcza łącznie z opakowaniem, dla fabryk podległych na:

1) 300 ton kaoliny szlamowanej,
2) 300 ton kredy szlamowanej,
3) 600 ton kredy mielonej.

Loco fabryka „Lignoza" S. A. Wytwórnia Pustków w Brzeźnicy Dębickiej, woj. Rzeszowskie (st. kol. Kochanówka).

4) 100 ton kazeiny podpuszczkowej następnie
5) 10 ton oleju rzepakowego w beczkach dostawcy do zwrotu loco „Piastów",
6) 45 ton oleju lnianego w beczkach dostawcy do zwrotu loco (25 ton Wojciechów k. Kamieńska, poczta Gomunice — „Pe-Pe-Ge" Grudziądz 5 ton — „Gentleman", „Schweikert" Łódź po 5 ton — „Rygawar" Warszawa 5 ton).

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 1 proc. wartości oferty.

Oferty wraz z półkilogramowymi próbkami oferowanych surowców należy składać w Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 55, pokój Nr 10 (Inspekcja Finansowa), gdzie można otrzymać bliższe informacje.

Otwarcie ofert nastąpi 3.11 1947 r. o godz. 12.

Zjednoczenie zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, unieważnienie przetargu całkowite lub częściowe bez podania przyczyn i prawa roszczenia sobie z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

Łódź, dnia 17.10 1947 r.

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych

Ogłoszenie o przetargu

Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych w Polsce Warszawa, ul. Słupecka 2a, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. Budowy budynku nowej kotłowni na terenie Państwowej Fabryki Farb Drukarskich w Gdańsku przy ul. Lastadie 35d.
2. Instalacji kotła jednopłomieniowego Nr 94 o 30 m kw. pow. ogrzew. i ciśnieniu roboczym 8 atm. z przyłączeniem do sieci oraz wykonaniem obmurza kotła oraz fundamentów pod obmurzem wraz z kotłem na terenie Państwowej Fabryki Farb Drukarskich w Gdańsku.
3. Fundamentów pod kadzie mieszadła w Państwowej Fabryce Farb Drukarskich w Gdańsku.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie robót w Państwowej Fabryce Farb Drukarskich w Gdańsku" należy składać do dnia 30 października 1947 r. do godz. 10.00 w Wydziale Budowlanym Centralnego Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych, jak również w Państwowej Fabryce Farb Drukarskich w Gdańsku przy ul. Lastadie 25d.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 października 1947 r. o godz. 11.00 w Wydziale Budowlanym CZPZG w Warszawie.

Oferent winien złożyć wadium w wys. 2 proc. ogólnej kwoty oferowanej w kasie CZPZG w Warszawie lub w kasie Państwowej Fabryki Farb Drukarskich w Gdańsku. Kwit na złożone wadium należy załączyć do oferty.

CZPZG zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania oraz podział robót między dowolnie wybranych oferentów. 13518

Robimy porządek z szyldami

Nadzór nad estetycznym wyglądem wszelkiego rodzaju urządzeń reklamowych, zwłaszcza, żeby nie oszpecały one domów, ulic i wyglądu miasta, na mocy obowiązujących przepisów prawa budowlanego leży w kompetencji Wydziału Inspekcji Budowlanej.

Wobec tego wszystkie dotychczas istniejące urządzenia reklamowe winny być zgłoszone w Wydziale Inspekcji Budowlanej Zarządu Miejskiego — ul. Narbutta 20, celem uzyskania pozwolenia. Nieestetyczne reklamy będą musiały być usunięte.

Zgoda. A co z afiszami, które szpetnie oblepiają mury?

Listę grzechów szoferskich popełnianych świadomie i zbyt często

podaje inż. W. Rychter znany as kierownicy

W akcji, jaką rozpoczęliśmy parę tygodni temu w celu zwiększenia bezpieczeństwa na jezdni ulicy warszawskiej i której poświęciliśmy szereg artykułów — dołączamy dziś głos jednego z większych w tej dziedzinie speców, znanego automobilisty inż. Witolda Rychtera. Inż. Rychter dzieli się z naszymi Czytelnikami swymi spostrzeżeniami i uwagami, czerpanymi z bogatego doświadczenia. Oto jego wypowiedź:

MIMO wytężonej pracy organów bezpieczeństwa ruchu, pozostała jeszcze pewna kategoria kierowców, którzy uważają drogę za swą wyłączną własność i nie liczą się z nikim i z niczym. Jeszcze wciąż mamy do czynienia z wypadkami pijaństwa. Anarchia na drogach jeszcze nie została całkowicie zwalczona.

Jakie są najczęstsze przekroczenia kierowcy?

Przede wszystkim nie liczenie się z innymi użytkownikami dróg i brak współdziałania w ruchu drogowym. Urządzanie niewczesnych wyścigów z innymi, pchanie się w ciasne miejsca, nie przestrzeganie zasad ustępowania koledze, który jedzie szybciej, powolna jazda środkiem ulicy lub drogi, pozostawianie prawej strony drogi w stanie niezajętym, jazda jednym tylko szeregiem, gdy przecież cała szerokość jezdni powinna być wykorzystana — oto niedociągnięcia, wynikające z nieświadomości zasad ruchu.

JAZDA wężykiem, tarasowanie przejazdu, niewłaściwe ustawianie samochodu do wykonania zakrętu w prawo i w lewo, usiłowanie zakręcenia w prawo, gdy samochód znajduje się na środku ulicy — oto najczęściej spotykane w mieście przekroczenia kierowców.

Niedostosowanie szybkości do szeregu samochodów, wśród których się jedzie, nie podawanie sygnałów kierunkowych i zatrzymania się, nadużywanie sygnału dźwiękowego, straszenie przechodniów i nieliczenie się z ich prawami i potrzebami, szczególnie na miejscach przejścia przez jezdnię — to wszystko dowodzi małego wyrobienia kierowców. Zatrzymywanie się i oczekiwanie w miejscach niedozwolonych, ignorowanie znaków drogowych, zakazujących i nakazujących, jazda lewą stroną jezdni — to typowe przekroczenia, wynikające ze złej woli. Wreszcie niewypleniony jeszcze alkoholizm.

NAJGORZEJ jest z jazdą nocną. Większość kierowców nie dba zupełnie o posiadanie przepisowych świateł, o właściwą regulację reflektorów i nie chce używać tych świateł w sposób przepisowy. Oślepianie jadących naprzeciwko przy mijaniu, zapalanie im reflektorów tuż przed minięciem, złośliwe nadużywanie światła oślepiającego na ulicach miast — oto pierwsza seria przekroczeń. Zdarzają się bardzo często samochody, palące jedynie prawą latarnię, przez co lewa połowa samochodu jest zupełnie ciemna.

Takie przekroczenie graniczy ze zbrodnią, bowiem może w każdej chwili spowodować katastrofalne zderzenie z jadącym naprzeciwko. Nie posiadanie tylnej czerwonej latarki, nieoświetlanie tablicy rejestracyjnej, lub palenie tylnego światła po prawej stronie, zamiast po lewej — oto najgłówniejsze przyczyny wypadków w nocy.

WŁADZE wraz z Milicją Obywatelską wypowiedziały stanowczą walkę przekraczającym przepisy, jednak nie są w stanie opanować sytuacji w każdym miejscu. Już się jednak słyszy o zamiarze utworzenia motocyklowych patroli drogowych, by ruch był nadzorowany i w tych miejscach, gdzie normalnie nie ma posterunków.

WZMOŻENIE bezpieczeństwa na drogach możliwe jest przez współpracę wszystkich kierowców, którzy powinni wreszcie zrozumieć, na czym polega współdziałanie w ruchu drogowym, oraz nabrać przekonania, że przepisy ruchu mają na celu dobro samych kierowców i zabezpieczenie ich od wypadków.

CZYTA się w prasie różne rady, na ograniczenie szybkości w miastach. Rada ta jest moim zdaniem błędna.

Przyczyną wypadków między innymi jest nie szybkość duża, lecz szybkość nadmierna w danych warunkach. Niekiedy i 100 km na godz. jest bezpieczne, a kiedy indziej i 15 km na godz. jest szybkością nadmierną.

W ZROZUMIENIU, że bezpieczeństwo ruchu zależne jest nie tylko od surowej kontroli i karania, lecz przede wszystkim od wychowania i nauczenia kierowców, Zw. Zawodowy Transportowców wraz z Automobilklubem Polski i Polskim Związkiem Motocyklowym, szerzą silną propagandę bezpieczeństwa ruchu drogowego, oraz ściśle współpracują z organami kontroli drogowej.

Prócz tego te trzy organizacje społeczne kładą wielki nacisk na bezbłędną i przepisową jazdę swych członków, a alkoholizm karzą wykluczeniem ze swego grona. (m. d. l.)

Od 60 do 100 kWh prądu dodatkowo dla mieszkań całkowicie zelektryfikowanych

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Warszawskiego wydało zarządzenie o zwiększeniu kontyngentów prądu elektrycznego dla domów warszawskich, które są całkowicie zelektryfikowane i nie posiadają przewodów kominowych.

Oprócz normalnych kontyngentów (20-kilowatogodzin na pierwszą izbę miesięcznie i po 12 na każdą dalszą) rozporządzenie przyznaje dodatkowo 80 kWh miesięcznie dla mieszkań, w których do 2 osób prowadzi wspólne gospodarstwo domowe, 80 kilowatogodzin miesięcznie dla mieszkań, w których od 3 — 5 osób prowadzi wspólne gospodarstwo i wreszcie 100 kilowatogodzin dla mieszkań, w których 6 i więcej osób prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Aby uzyskać przydział dodatkowych kontyngentów na gotowanie dla domów zelektryfikowanych, należy złożyć odpowiednie podanie do Komisji Centralnej Związków Zawodowych (Wydział Ekonomiczny w Warszawie).

Na Pradze epidemia szkarlatyny
Przepełnione szamba zalewają ulice

Wśród dzieci uczęszczających do szkół podstawowych na Pradze, 30 leży dzisiaj chorych na szkarlatynę. Choroba ta posiada charakter epidemii. Przebieg jej u niektórych dzieci jest bardzo dziwny i istnieje przypuszczenie, że zaraziły się one podczas pobytu w Danii.

Na sesji Rady Dzielnicowej Praga-Pd, która odbyła się dn 22 bm., postanowiono przedsięwziąć odpowiednie środki zaradcze przeciwko dalszemu rozszerzaniu się szkarlatyny.

Drugą poważną bolączką Grochowa, Saskiej Kępy i Pragi jest brak kanalizacji. Z.O.M. nie oczyścił dotąd dołów kloacznych i szamba i zawartości ich wylewają się wprost na ulicę. Ogródek jordanowski przy ul Otwockiej nie może być czynny, bo jest zalany nieczystościami, pod laboratorium PCK na Saskiej Kępie podpływa „woniejący" potok. Wobec tej niedopuszczalnej sytuacji nie może być mowy o podniesieniu stanu sanitarnego, ani zdrowotności mieszkańców dzielnicy. (dan)

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego NROW

W sobotę, dnia 25 października r. b. odbędzie się pierwsze posiedzenie Komitetu Wykonawczego nowej Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy. Tematem obrad będą wstępne prace organizacyjne, związane z funkcjonowaniem N. R. O. W. jako instytucji odpowiedzialnej za całość prac nad odbudową Warszawy.

„Demokratki" szaleją
Wstyd Nr H-76108!

Wiele słyszy się skarg na lśniące Chevrolety, które dzięki... swej opływowej linii „używają" na całego po mieście, łamiąc często obowiązujące przepisy ruchu.

Oto wypadek zaobserwowany wczoraj przez nas na rogu ul. Brackiej i Alei Gen. Sikorskiego: w chwili zamknięcia ruchu z ul. Brackiej, pędzący od strony pl. Trzech Krzyży granatowy Chevrolet nie tylko nie raczył się zatrzymać, czy choćby zahamować, — ale dodawszy gazu przemknął tuż przed maską samochodu ruszającego Alejami, dosłownie pod ręką milicjanta, który usiłował go w ostatniej chwili zatrzymać — naturalnie bez skutku. Chevrolet zniknął w ul. Brackiej.

Na szczęście, oprócz nas — także milicjant zdążył zanotować numer wozu: H-76108. Mamy nadzieję, że ani marka, ani właściciel samochodu nie uchronią szofera od zasłużonej i wysokiej grzywny. (pa)

Dlaczego na własnych kółkach a nie transportem kolejowym

Ponieważ w jednym z pism podniesiono zarzut niecelowości i dużych kosztów sprowadzenia autobusów z Francji drogą kołową, przy czym — powoływano się na niestosowanie tego sposobu przed wojną, dyrekcja M. Z. K. prosi nas o podanie nast. wyjaśnienia:

1) koszt transportu kolejowego autobusów wynosiłby ok. 140.000.— fr. fr. od jednego wozu, t. j. wg. ostatniego mnożnika dewizowego przeszło 400.000.— zł., koszt zaś sprowadzenia drogą kołową autobusów, wliczając w to koszty diet kierowców oraz paliwa, wynosił dla 11 autobusów, sprowadzonych w lipcu r. b. ok. 50.000.— zł. od wozu, w obecnej zaś partii 29 autobusów wynosił ok. 45.000.— zł. od autobusu.

2) czas transportu kolejowego wynosi ok. 3 tygodni — czas transportu kołowego ok. 1 tygodnia.

3) wszystkie autobusy przed oddaniem do ruchu miejskiego muszą być dotarte w jednostajnych warunkach ruchu i dobrej drodze na długości przynajmniej ok. 2.000 km.

Firma „Chausson" zastrzegła sobie w warunkach gwarancyjnych taki sposób dotarcia autobusów. Drogi na trasie Paryż — Warszawa odpowiadają tym warunkom, dzięki czemu autobusy, po krótkim przeglądzie, oddawane są w Warszawie natychmiast do ruchu.

Gruz z trasy W—Z na regulację Wisły

Wielkie prace regulacyjne Wisły w rejonie Warszawy zostaną rozpoczęte na wiosnę 1948 r. przez Dep. Wodny min. Komunikacji.

Do umocnienia brzegów zostanie m. in. użyty gruz, który trzeba będzie usunąć przy budowie trasy W-Z. Ilość gruzu z tego „źródła" oblicza się na 100 tys. metrów sześć. (Rs)

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Czwartek: g. 18 — „Wilki i owce".
Piątek: g. 18 — „Hamlet".
Sobota: g. 13.30 — „Wilki i owce", g. 18 — „Hamlet".
Niedziela: g. 14 — „Penelopa", g. 18 — „Szkoła obmowy".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska 8): „Ożenek".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 18.30 codziennie od piątku „Wesele Figara".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Cud św. Antoniego", „Drzwi zamknięte".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 15 „Starzy przyjaciele"; godz. 19 „Człowiek za burtą".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Halka".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio, Karowa 31): g. 12 (dla szkół) widowisko „Na jagody". W niedzielę — 12.30.

„WESOŁY WIECZÓR" (Wolska 8): g. 17 i 19 „Zakazane piosenki".

TEATR „GULIWER" (Królewska 13): g. 12.30 (dla szkół) „Gęgorek". Dla publiczności w sobotę i niedzielę g. 16,00.

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (ul. Zygmuntowska 8): „To i owo na rewiewo". Pocz. o godz. 17.15 i 19.15.

FILHARMONIA

W piątek, 24 bm. o godz. 19 — koncert pod dyrekcją T. Wilczaka z udziałem Bandrowskiej-Turskiej, która odśpiewa koncert na głos Gliera. W programie „Epizod na maskaradzie" Karłowicza i VIII Symfonia — Beethovena.

IMPREZY ARTYSTYCZNE I KONCERTY

23 bm. (czwartek) godz. 19, sala YMCA ul. Konopnickiej — „Wieczór laureatów III Konkursu Muzycznego w Genewie". Udział biorą: J. Adamczewski, J. Krysińska, C. Izygrimówna.

*

25 bm. (sobota), godz. 19, sala „Romy", ul. Nowogrodzka — „Humor piosenka, muzyka". Udział biorą: A. Jaksztas, duet radiowy W. Żejmówna i I. Rewiczówna oraz orkiestra jazzowa Ch. Bovery.

*

25 bm. godz. 18.30 w sali Instytutu Szopena (ul. Zgoda 15) — utwory Szopena w wyk. R. Baksta.

Przedsprzedaż biletów na te imprezy: księgarnia Gebethnera i Wolffa, Zgoda 12, tel. 882-90.

JUTRO OTWARCIE TEATRU „NOWEGO"

Jutro, w piątek o godz. 18.30 nastąpi otwarcie teatru „Nowego" przy ul. Puławskiej 39. Na inaugurację wystawiona będzie komedia Beaumarchais w przekładzie T. Boya-Żeleńskiego — „Wesele Figara".

DWA KONCERTY FILHARMONII CZESKIEJ

Filharmonia Czeska, której orkiestra składa się ze 120 osób, da w Warszawie dwa koncerty, w niedzielę 26 bm. i w poniedziałek 27 bm. o godz. 19. Koncertami dyrygować będzie syn wielkiego skrzypka wirtuoza, znakomity dyrygent Rafael Kubelik.

Program koncertu niedzielnego przewiduje dzieła największych kompozytorów czeskich. W programie poniedziałkowym nieśmiertelny poemat Smetany „Moja Ojczyzna".

Bilety na obydwa koncerty Filharmonii Czeskiej są już do nabycia w kasie Filharmonii Warszawskiej (gmach Romy) w godzinach od 10—13 i od 15—19.

MUZYCY CZESCY PRZYJEŻDŻAJĄ DO WARSZAWY

W niedzielę 26 bm. o godz. 8 mili goście zostaną uroczyście powitani przez Filharmonię Warszawską oraz przedstawicieli Min Kultury i Sztuki i Spraw Zagranicznych, Tow. Przyjaźni Polsko-Czeskiej, Zarząd Kompozytorów Związku Muzyków i Konserwatorium Warszawskie.

O godz. 10 muzycy czescy przystąpią do pracy przy odgruzowywaniu ruin Filharmonii przy ul Jasnej, gdzie w przyszłości ma być wybudowany gmach Filharmonii Narodowej.

Filharmonia Warszawska wzywa do współpracy przy odgruzowywaniu wszystkich muzyków i uczniów szkół muzycznych oraz stowarzyszenia śpiewacze.

Stajemy do walki z gruźlicą
„Dni Przeciwgruźlicze" rozpoczęte

Wczoraj w sali St. Rady Miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie tygodnia Dni Przeciwgruźliczych, nad którymi protektorat objął minister Zdrowia, dr Michejda. W czasie otwarcia głos zabierali m. in. wiceprezydent Warszawy, Strzelecki, dr Rutkowski i dr Łęcki.

Słusznie nazwano gruźlicę „chorobą proletariatu" — gdyż najłatwiej atakuje ona organizmy, narażone na ustawiczny wysiłek. Dlatego też zespolony wysiłek czynników państwowych, samorządowych i społecznych dąży do zabezpieczenia świata pracy przed chorobą, powodującą nędzę i zmniejszoną wydajność.

A sytuacja jest poważna. Na 100 tys. prześwietlonych mieszkańców stolicy — 4 proc. jest chorych lub zagrożonych gruźlicą, ponad 1 proc. z gruźlicą czynną.

Nieskoordynowana akcja przeciwgruźlicza, prowadzona osobno przez Ośrodki Zdrowia, Ubezpieczalnię Społeczną, Ligę Szkolną Przeciwgruźliczą i Tow. Przeciwgruźlicze, powodowała marnotrawstwo sił i środków do walki. Obecnie wysiłki tych instytucji połączone zostaną pod jednym kierownictwem.

A oto program działania, w myśl którego prowadzona będzie walka z gruźlicą.

1) Wzmożona akcja masowych szczepień zapobiegawczych.

2) Zwiększanie liczby Poradni Przeciwgruźliczych oraz miejsc w szpitalach i sanatoriach.

3) Rozbudowa sieci prewentoriów, szkół leśnych i ogródków jordanowskich.

4) Przyznanie stypendiów dla studentów medycyny oraz lepszych płac dla lekarzy i personelu pomocniczego.

5) Rozpowszechnianie akcji przez Związki Zawodowe, które, obejmując wszystkich ludzi pracy, jest doskonałym aparatem propagandy. W ramach wczasów pracowniczych Związki Zawodowe powinny stwarzać Domy dla Rekonwalescentów. Zwiększona musi być kontrola nad warsztatami pracy pod względem higieny pracy.

Gdy całe społeczeństwo pomoże zrealizować ten program — unikniemy strat gospodarczych, społecznych i moralnych, jakie w konsekwencji przynosi gruźlica.

NOTATNIK STOLICY

IMPREZY WYMIANY KULTURALNEJ POLSKO-RADZIECKIEJ

W związku z Miesiącem Wymiany Kulturalnej Polsko-Radzieckiej, Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego organizuje następujące imprezy: 1) 23 bm. g. 13 w sali „Roma" audycja muzyczna przeznaczona dla młodzieży szkół średnich, poświęcona muzyce rosyjskiej, w wykonaniu Małej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. O. Straszyńskiego oraz solistów. 2) 25 bm g. 11 w sali kina „Palladium" poranek poezji radzieckiej w słowie i pieśni przy udziale artystów Teatru Polskiego i Opery. Poranek przeznaczony jest dla młodzieży szkół średnich wszystkich typów. 3) 25 bm. godz. 14 w sali szkoły powszechnej na Otwockiej 3 Akademia młodzieży szkół podstawowych. W programie produkcje wykonane przez młodzież szkolną w języku rosyjskim.

ARTYSTYCZNE KOŁA PRZY CENTR. KLUBIE TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ PRACUJĄ

Nowopowstałe koła artystyczne przy Centralnym Klubie Tow. Przyjaźni Polsko Radzieckiej rozwijają się i pracują.

Wszystkie sekcje: dramatyczna, baletowa i śpiewu chóralnego prowadzone są przez wybitnych pedagogów artystycznych. Ilość członków powiększa się z każdym dniem.

Zapisy do kół jeszcze trwają. Przyjmuje ob. Bacewicz w godz. 15 — 17 w Centralnym Klubie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Al. Stalina 26.

ZMIANA TRASY LINII „R"

Wobec zakazu przejazdu w godzinach wieczornych przez ul. Rakowiecką na odcinku od ul. Kwiatowej do Al. Niepodległości wozy linii autobusowej „R" od dn. 23 bm. kursować będą na zmienionej trasie, a mianowicie: Pl. Zbawiciela przez Al. Wyzwolenia, Al. Niepodległości, Racławicką do Płatowcowej. Odjazd z krańców: Pl. Zbawiciela — pierwszy o godz. 5.40, ostatni 22,20; z ul. Płatowcowej 6,00 i 22,40.

Ambasada amerykańska chce budować gmach własny

Ambasada amerykańska prowadzi rozmowy z zainteresowanymi czynnikami polskimi w sprawie budowy w Warszawie gmachu ambasady, względnie całego kompleksu budynków, na potrzeby placówki dyplomatycznej USA.

Koszty budowy preliminowane są na 800 milionów zł.

Na Wszystkich Św. i Zaduszki zmiany w komunikacji miejskiej

W dniach 1 i 2 listopada rb. celem umożliwienia odwiedzenia wszystkim cmentarzy warszawskich — MZK wprowadzają w godzinach od 8 — 19 zmiany w kursach tramwajowych i uruchamiają dodatkowe linie autobusowe. Trolleybusy chodzą normalnie.

NA POWĄZKI

Linia tramwajowa „8" zostaje skrócona. Zamiast od ul. Czerniakowskiej — wozy ruszają z pl. 3 Krzyży.

Przedłużona zostaje „10", która kursować będzie do IV bramy cmentarnej. Ilość wozów zostanie zwiększona.

Na cmentarz wojskowy zostanie uruchomiona specjalna linia autobusowa „X" na trasie ul. Muranowska — Bonifraterska — ul. Krasińskiego.

NA BRÓDNO

Na ul. Odrowąża (ostatnia brama cmentarna) i Św. Wincentego kursować będzie linia autobusowa „Y".

Początkowy jej przystanek będzie przy budynku ekspedycji MZK — na ul. Zielenieckiej, przy czym w drodze wozy zatrzymywać się będą tylko przy ul. Targowej (róg ul. Wileńskiej).

Zwiększona ilość wozów tramwajowych „3" kursować będzie tylko do ul. Odrowąża (pętla) zamiast na Pelcowiznę.

Gęściej, niż zwykle, kursować będą tramwaje „4".

NA WOLĘ I CZERNIAKÓW

Zagęszczenie ilości kursów wprowadzone będzie na linii tramwajowej „21" i autobusowej „W".

Dodatkowe wozy w tych dniach otrzyma także linia autobusowa „F". (Rem)

Przetarg nieograniczony

na roboty elektromechaniczne w elewatorach w Ustce, Białogardzie, Braniewie. Wiadomość „Społem" Dział Budownictwa Warszawa, ul. Grażyny Nr. 13 pokój 148. 13500

Na Ekranach Stolicy
Wilki morskie

Nie po raz pierwszy polski tytuł filmu nie ma nic wspólnego z treścią ani z tytułem oryginalnym „Seps at sea" (Głupcy na morzu). Ani Flip, ani Flap — najpopularniejsza przed wojną para komików nie ma w sobie nic z „wilków morskich" i nie w tym leżą małe zresztą walory tego krótkiego filmu.

Nie ulega wątpliwości, że „vis comica" Flipa i Flapa przejadła się, że tak jak poszli w niepamięć Kohn i Kelly i Pat i Patachon, tak samo Flip i Flap nie mają już nic nowego w swym repertuarze. Hollywood od dawna już szaleje za nową parą Bud Abbott i Lou Costello, znakomite sukcesy odnoszą nadal słynni bracia Marx, do nas docierają ostatnie wypociny humoru Flipa i Flapa, no ale trudno: trzeba się zadowolić tym co jest.

Historyjka jest w zasadzie prosta i zabawna. Szał Flapa na tle jego pracy w fabryce klaksonów samochodowych, perypetie w hotelu, w którym zezowaty mechanik wszystko zmontował na opak, wreszcie wycieczka morska dla uspokojenia nerwów, to wdzięczny temat dla dobrego reżysera i dobrych gage - manów.

Jak na złość, z wyjątkiem konceptu z trąbką w ostatniej części filmu, wszystkie kawały znamy już z tysiąca podobnych lub identycznych nawet sytuacyj.

Przeto film będzie naprawdę bawił tylko najmłodsze pokolenie, które nie zetknęło się jeszcze z nierozłączną parą komików i ich na pierwszy już rzut oka nieodparcie pociesznymi gębami.

Dawni kinomani westchną z łezką: gdzież czasy „Brata diabła" i „Hultajów w krainie czarów"?

Leon Bukowiecki

Co usłyszymy w RADIO

PIĄTEK, 24 PAŹDZIERNIKA

Warszawa I

6,00 Sygn. czasu. 6,15 Wiad. poranne. 7,00 Dzien. poranny. 7,15 Muz. 8,35 Kwadrans prozy — „Starosta Warszawski". 8,50 Muzyka. 9,00 Audycja dla szkół. 10,40 Aud. Min. Oświaty. 12,03 Wiadomości południowe. 12,20 „Z mikrofonem po kraju. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,15 „Koncert dla przodowników świata pracy". 18,00 R.U.L. „Jasiński, Sułkowski". 19.00 Skrzynka techniczna w opr. inż. Cz. Klimczewskiego. 19,15 Konc. symfoniczny w przerwie dziennik wieczorny. 21,30 „U naszych przyjaciół". 21,50 Aud. rozrywk. 23,00 Ostatnie wiadomości. 24.00 Hymn.

Warszawa II

16,00 Dziennik popoł. 16,30 Muz. 16,55 Pieśni ludowe w wyk. Zesp. wokalnego P.R. pod dyr. J. Kołaczkowskiego 17,15 „Koncert dla przodowników świata pracy 18.05 Muzyka popul. 18.20 „Starosta Warszawski" cz. II. 18,35 „Poradnik językowy w opr. prof. dr. W. Doroszewskiego. 18,50 Muzyka ludowa. 19,10 Muz. popularna. 19,30 „Dla każdego coś miłego" — aud. muz. 20,00 Dziennik wiecz. 20,30 Płyty. 20,50 Aud. rozr. 21,45 Kwadrans piosenek w wyk. J. Johnston — Schiele. 22,00 R. U. L. „Jasiński, Sułkowski", wykł. Z. Młynarskiego.

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracji RKU Warszawa-Praga. Jurdyński Mikołaj. 13511

ZAMIENIĘ komfortowe sześciopokojowe mieszkanie w centrum Łodzi na trzypokojowe w Warszawie, tel. 202-04. 13520

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): Flip i Flap — „Wilki morskie", pocz. seansów: godz. 13, 15, 17 (dla Zw. Zaw.), 19, 21.

„POLONIA" (Marszałkowska 56) „Carrie kłamie". Pocz. seansów: godz. 15, 17 (dla Zw. Zaw.), 19, 21.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Baryłeczka"; początek seansów o godz. 13, 15.30, 18 i dla Zw. Zaw. o godz. 20.30. W niedziele i święta o godz. 11, 13, 15.30, dla Zw. Zaw. o godz. 20.30.

STYLOWY (Marszałkowska): „Wiosna". Pocz. seansów: 15, 17 (Zw. Zaw.), 19, 21.

SYRENA: (Praga, Inżynierska 12) „Siódma zasłona". Pocz. seans.: 14, 16, 18 (Zw. Zaw.), 20.

TĘCZA (Żoliborz): „Konik-garbusek".

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne osobiste poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90: od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. 48-50 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet" Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz [illegible] i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń Reklam, Warszawa ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 18 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 6; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 555-26;

REDAGUJE KOMITET - B — 40424 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1

Ludzie i maszyny

PROTOTYP JUŻ JEST!

Wielki udział małej fabryki „Muller i Seidler"

w produkcji części i maszyn włókienniczych

Łódź, w październiku.

IDĄC ULICĄ Żeromskiego w Łodzi, przechodnie mijają codziennie fasadę drewnianego domku, na którym widać częściowo zamalowany napis. Widoczne jest jedynie „Müller i Seidler". Nic nie wskazuje na to, że za niedługim parkanem, w głębi podwórza, mieści się jedna z ważniejszych placówek i nadzieja naszego przemysłu włókienniczego, fabryka maszyn i odlewów żelaznych, pozostająca obecnie pod zarządem państwowym.

Prototyp

W FABRYCE panuje gorączkowy nastrój. Po miesiącach ciężkiej pracy konstrukcyjnej, po wielu próbach, zbudowano wreszcie prototyp jednej z bardziej skomplikowanych maszyn włókienniczych — snowadło szybkobieżne dla przemysłu bawełnianego.

Snowadło szybkobieżne (daje ono 700 metrów osnowy na minutę, podczas, gdy normalne — zaledwie 120 mtr.), wyszło już zwycięsko ze wszystkich prób technicznych i teraz odbędzie najpoważniejszą próbę — pracy i wydajności. Ustawiono już stojaki, sprowadzi się bawełnę i na pewien okres hala fabryki mechanicznej zamieni się w mały warsztat włókienniczy.

Maszyna pracuje dobrze i wszystko wskazuje na to, że wysiłek inżyniera i robotnika nie poszedł na marne i że skonstruowaliśmy w Polsce maszynę, której dotychczas u nas nie robiono.

Pierwsze snowadła szybkobieżne otrzyma PZPB Nr 1 (dawniej Scheibler i Grohman) w Łodzi.

Jak to było dawniej

WŁÓKIENNICTWO, największa po górnictwie gałąź naszego narodowego przemysłu, jest jak żadna inna wytwórczość, zależna od maszyn. Park maszynowy w przemyśle włókienniczym sięga kilkudziesięciu tysięcy maszyn, od prostych do najbardziej skomplikowanych.

Przed wojną zasadą było, że w Polsce maszyn włókienniczych nie produkuje się wogóle. Parę mniejszych fabryk przeprowadzało raczej remonty i montaż najmniej skomplikowanych maszyn. Reszta sprowadzana była z Niemiec, Anglii, a nawet i Ameryki. Trzeba zresztą przyznać, że sprowadzano wyłącznie rzeczy dobre. Dzięki temu też maszyna w łódzkiej czy bielskiej fabryce pracowała przez dziesiątki lat bez większych uszkodzeń, a gdy się zepsuła, to pisało się list za granicę i za parę tygodni ustawiało się na tym samym miejscu taką samą nową maszynę.

Dzisiaj możemy wysłać i setki listów. Nikt nam żadnej maszyny nie przyśle, gdybyśmy nawet mieli dolary na ich kupno. Maszyn włókienniczych na składach nie ma, a na zamówienie trzeba czekać najmniej 3 lata.

Przemysł w powijakach

TRZEBA było zdecydować się na pociągnięcie radykalne — stworzenia w Polsce przemysłu budowy maszyn włókienniczych, tak, aby w ciągu dziesięciu lat doszedł on do pokrycia całego zapotrzebowania naszego włókniarstwa, a nawet rozpoczął skromny eksport i akcję unowocześniania naszych fabryk, zamiany starych typów maszyn na nowoczesne, szybkobieżne, zautomatyzowane maszyny włókiennicze.

Ten przemysł stawia pierwsze kroki. Na razie inżynierowie ze starych maszyn robią rysunki techniczne, budują prototypy i przeprowadzają doświadczenia. Sprawa jest bardzo ciężka, gdyż we włókniarstwie używa się maszyn, na które składa się przeszło 40 tysięcy części. Każda z tych części musi być wypróbowana, trzeba wykonać rysunek techniczny, model, prototyp i dopiero wtedy przystąpić do seryjnej produkcji. Ponieważ brak tych części odczuwa się w bardzo silnym stopniu, na pomoc Zjednoczeniu Budowy Maszyn Włókienniczych ruszyły i inne gałęzie przemysłu, jak: lotniczy, elektrotechniczny, zbrojeniowy itp., wykonując części precyzyjne.

Plany na przyszłość

SĄ TO JEDNAK wszystko półśrodki. Szeroko zakrojone plany przewidują rozbudowę istniejących fabryk i budowę nowych. Już w tym roku produkcja pokrywa 15 procent zapotrzebowania przemysłu włókienniczego na nowe maszyny i części. Jest to naprawdę duże przedsięwzięcie, najlepiej o tym świadczy fakt, iż na rozbudowę fabryk w roku przyszłym przeznaczono miliard sto milionów złotych.

Przewiduje się rozbudowę fabryk istniejących już w Łodzi, Bielsk pokrywać będzie zapotrzebowania dla przemysłu wełnianego. Taka sama fabryka powstaje w Zielonej Górze. W Dzierżonowie wielka fabryka o 300 obrabiarkach będzie produkowała 2000 krosien rocznie. Dalej powstaną zakłady w Radomsku, Kamieniogórze, Zgierzu i in.

Wielki udział małej fabryki

FABRYCE „Müller i Seidler" przypadł w udziale wyrób krosien dla „perlonu", snowadeł szybkobieżnych, cewiarek stożkowo-konicznych maszyn do włókna sztucznego oraz produkcja części zamiennych.

W stolarni modelarni, dziale ręcznej czy mechanicznej obróbki rosną góry różnych części. Z rąk odlewników, których praca na pozór wygląda jak zabawa dzieci, robiących babki z piasku, wychodzą coraz to nowe odlewy.

Fabryka produkuje 80 ton (netto) części maszyn włókienniczych miesięcznie, mimo bardzo [illegible] warunków przestrzennych. Materiał do przeróbki z braku miejsca na składnicę leży często na niewielkim podwórzu. Ambicją zarówno załogi, na którą składa się zaledwie 347 ludzi, jak i dyrekcji, jest rozbudowa fabryki, zwiększenie ilości zatrudnionych, no i naturalnie podniesienie produkcji.

W. S.

Groch o ścianę

Straszna ankieta

Głęboko się przejąłem ogłoszoną ostatnio na łamach kilku pism ankietą: „Czy mężczyzna powinien brać udział w pracach gospodarsko-domowych?"

Ja zresztą przejąłem się dopiero wtórnie, gdyż najpierw uczyniła to moja żona, która spokojnie i autorytatywnie stwierdziła że powinien.

Ponieważ podniosła przy tym prawą brew —...

W zakres prac gospodarsko-domowych wchodzi latanie po zakupy. Dostałem więc łubiankę, flaszkę na mleko i szereg poleceń. Między innymi miałem uważać, czy się nie zdarzy jakaś okazja.

Polecenia wykonałem tak sobie, ale zato trafiła mi się niesłychanie okazyjnie butelka wódki. Zrezygnowałem wobec tego z mleka...

Jezu!...

Sprzątanie wyszło mi nieźle. Dopiero po trzech dniach wykryło się, że śmieci zmiatałem pod szafę...

Nie tak bardzo zresztą bolało. W zakresie gotowania wykazałem niesłychaną inicjatywę. Sam się dziwiłem bogactwu pomysłów kulinarnych, które przez jedno przedpołudnie przemknęły mi przez czaszkę. Kuchnię przewiał świeży ożywczy prąd... Przez krótki czas czułem się prekursorem czegoś wielkiego...

W efekcie postanowiłem walczyć o zastąpienie w gospodarstwie domowym tłuczka od kartofli, gumową policyjną pałką. Zawsze miększa...

Cerowanie skarpetek nigdy nie było ani moją specjalnością ani namiętnością. Nic więc dziwnego, że zabierałem się do tego bez wyraźnego entuzjazmu. Żona nawet nic nie mówiła. Kazała mi tylko przez pół dnia chodzić we własnoręcznie pocerowanych skarpetkach. Nie mogłem pojąć, skąd w gładkiej i równej nitce bierze się po przerobieniu na cerę tyle supłów.

Nogi zresztą później wymoczyłem, zakleiłem rany plastrem i już jest prawie dobrze.

Pełen byłem dobrej woli. Ochoczo biegłem do każdej roboty. Cóż, kiedy nic sie jakoś nie kleiło. Posprzeczałem się lekko z żoną, bo zaofiarowałem się rodzić dzieci, a żona stanowczo twierdziła, że z tego nic nie wyjdzie i nie dała nawet spróbować. Myć talerzy też mi już nie dała...

Potem stwierdziła że... no, wiadomo przecież co stwierdziła.

A ostatnio okazało się, że zupełnie zmieniła zdanie co do czynnego udziału mężczyzn w gospodarstwie domowym...

Przynajmniej, jeżeli chodzi o mnie...

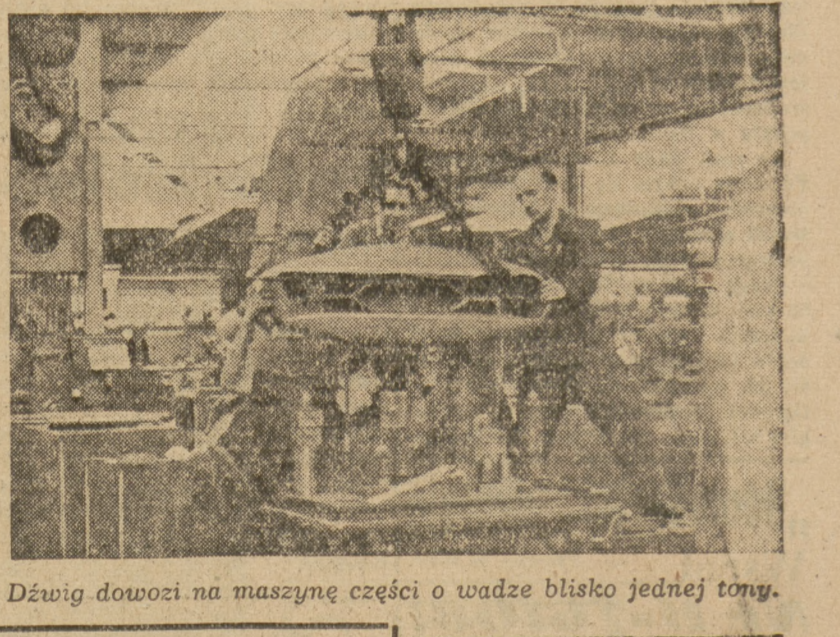
STRĄCZEK

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział Zamiejscowy w Skierniewicach, ulica Lelewela Nr. 4 ogłasza, że wpłynął do tegoż Sądu pozew Leona Rozwenca, zam. w Żyrardowie, ul. Limanowskiego Nr. 11 m. 8 przeciwko Lucynie Rozwenc o rozwód oraz, że dla nieznanej z miejsca pobytu Lucyny Rozwenc został wyznaczony kurator w osobie adwokata Zenona Stochelskiego, zam. w Skierniewicach, ul. Sienkiewicza Nr. 4. Sąd wzywa nieznaną z miejsca pobytu do uczestniczenia w pomienionym procesie. (Nr. spr. C.20/47).

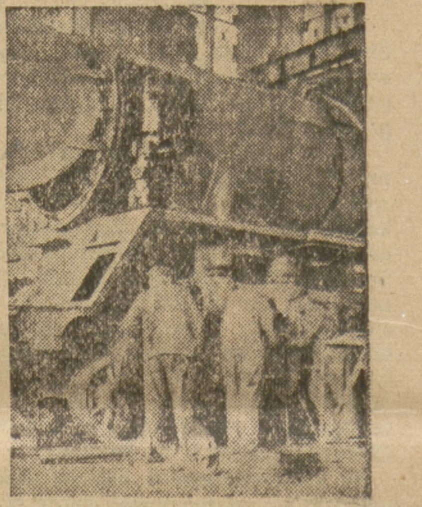
Reportaż fotograficzny z FABRYKI parowozów i wagonów CEGIELSKI w Poznaniu



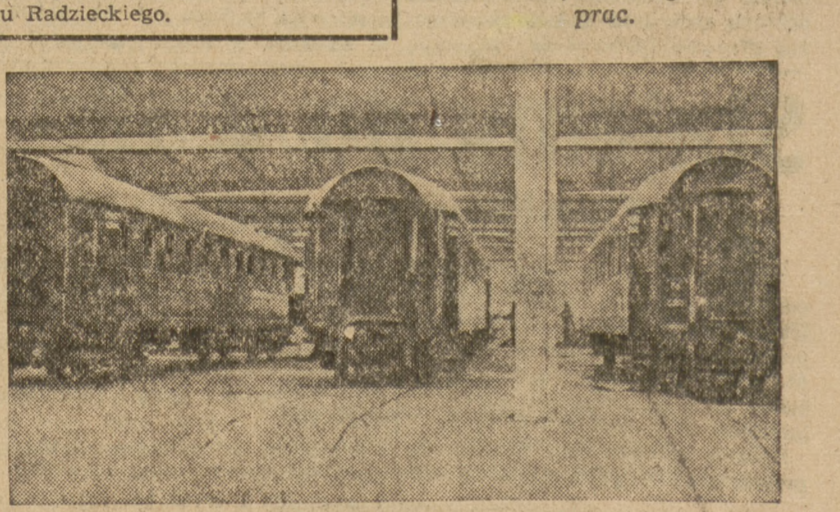
Sprawdziany do produkcji części parowozów i wagonów wykrywają niedokładności do 0,001 mm. Na zdjęciu tow. Adamiak Stefan dokonuje pomiarów za pomocą aparatów optycznych.



Dźwig dowozi na maszynę części o wadze blisko jednej tony.



Parowóz w fazie wykańczania prac.



Gotowe już wagony osobowe (Wszystkie zdjęcia SAP)

Wiadomości sportowe

Ściślejszy kontakt sportowy między Polską i ZSRR nawiązany

Kontakt sportowy Polski ze Związkiem Radzieckim wkracza już na normalne tory. Podczas, gdy jeszcze w ubiegłym roku kontakt ten był bardzo nikły i ograniczył się tylko do występu drużyny piłkarzy radzieckich, już w tym roku mieliśmy występy pięściarzy, a w bieżącym tygodniu wizytę siatkarzy mistrzów ZSRR. Te dwie ostatnie wizyty są zapoczątkowaniem ściślejszej współpracy na polu sportowym, która przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu polskiego sportu i do wzajemnego poznania się sportowców oraz młodzieży polskiej i radzieckiej.

Przed niedawnym czasem Państwowy Urząd WF i PW zwrócił się do Państwowego Komitetu Kultury i Sportu w Moskwie z propozycją uzgodnienia kalendarzyka imprez sportowych w Polsce z udziałem sportowców radzieckich i odwrotnie imprez w ZSRR z udziałem sportowców polskich. Kalendarz spotkań polsko - radzieckich ułożony przez PUWF przewidywał występy zapaśników ZSRR, lekkoatletów i lekkoatletek, narciarzy, koszykarzy i koszykarek, szermierzy i szermierek, ciężkoatletów, pływaków, bokserów, kolarzy itd.

Państwowy Urząd WF i PW otrzymał już z Moskwy pismo od zastępcy przewodniczącego Państwowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, w którym potwierdza się otrzymanie propozycji polskiej, z tym, że będzie ona wzięta pod uwagę przy układaniu kalendarza spotkań międzynarodowych i międzypaństwowych sportowców radzieckich w 1948 roku. Równocześnie zapowiedziano nadesłanie w najbliższym czasie propozycji radzieckiej na przyjazd sportowców polskich do Związku Radzieckiego.



W GOSPODZIE „POD CZARNYM KAPELUSZEM"

W barakach szpitalnych Messyny i Reggio wyleczono mu pierś i rękę. Co się tyczy piersi, chirurgowie niewiele potrafili zdziałać: zagoiła się sama. Ale z lewej ręki Cervantesa pozostał pod nożami fuszerów nieruchomy, pozbawiony czucia kikut.

Nie znano środków zagłuszających ból. Przed ciężkimi operacjami upijano pacjenta, w ten sposób osłabiając jego świadomość. Cervantes wzgardził tym środkiem; patrzył przytomnie, jak noże grzebią w jego żywym ciele. Było wprost cudem, iż nie padł ofiarą tężca. Dokoła towarzysze ginęli jak muchy na jesieni.

Rekonwalescencja trwała miesiące. Za szpitalem w Reggio leżał mały gaj pomarańczowy, tam siedział Cervantes w słońcu i czytał. Duszpasterz szpitala, jezuita, pożyczył mu Plutarcha i Tucydydesa, obu pisarzy w przekładzie łacińskim: Miguel był w swoim żywiole, pośród braci. Dzień bitwy wrył mu się w duszę potężnymi chwytami; nigdy już nie powtórzy się owa gorączka, z której wyrwał się wówczas, otrząsnąwszy słabość. Dusza jego była spokojna i silna. W boju zetknął się tylekroć oko w oko ze śmiercią, tylekroć widział ją szalejącą pod różnymi postaciami, że zżył się z nią i nie przerażała go więcej. Było zdumiewające, że żyje jeszcze, był to właściwie nieoczekiwany dar. Z obłąkanej walki wyniósł w posagu na całe życie niezachwianą, trwałą pogodę ducha. Każdy, kto się doń zbliżył, odczuwał to.

Kapitan Urbina pojawiał się kilkakrotnie u jego łoża, przynosząc w imieniu naczelnego wodza zaszczytne dary pieniężne, raz piętnaście dukatów, potem dwadzieścia, potem znów dziesięć. Cervantes podejrzewał starego, że don Juan nie wie nic o tych darowiznach. Okazało się, że Urbina, jako najmłodszy syn uczonej i szlacheckiej rodziny przeznaczony do służby wojskowej, powziął życzliwość dla młodego żołnierza. Już przed bitwą pragnął go oszczędzać, a iście wojskowe samoprzezwyciężenie chorego wywarło na nim wrażenie. — Opowiadałem o tym wodzowi — mówił — opowiadałem mu kilka razy. W najbliższym czasie przyjdzie tu osobiście, by was odwiedzić. — Lecz don Juan nie przyszedł. Miał z pewnością inne, świetniejsze zajęcia. — Napisze wam list polecający — mówił Urbina — obiecał mi, że to zrobi. Przedstawiłem mu wasze czyny.

— Ale jakie czyny, don Diego?

— Nie gadajcie głupstw! Obaj dobrze wiemy. List polecający będzie skierowany do króla. Pojedziecie z nim do Hiszpanii, król zrobi was kapitanem i poruczy wam kompanię.

To byłoby oczywiście szczęściem. Stanowisko kapitana było bardzo intratne. Ojciec, matka, rodzeństwo mieliby z czego żyć.

Wiadomości z domu były dość niewyraźne i mało pocieszające. Wprawdzie jedna z sióstr została zabezpieczona na całe życie: złożyła śluby zakonne. Miguel usiłował wyobrazić ją sobie w habicie sióstr bosych, lecz twarz jej rozpływała się i zmierzchała. Nie miał pojęcia, gdzie, w jakich krajach obraca się brat Rodrygo. Dokoła trybu życia drugiej siostry, Andrei, krążyły głuche pogłoski; żyła zdaje się z różnymi mężczyznami, poza domem rodzinnym. Dom rodzinny nie istniał już także. Mała posiadłość w Alkali została sprzedana, prawdopodobnie, jak przypuszczał Miguel, zlicytowana za długi. Listy przychodziły z Madrytu, Sewilii, Valladolid. Ojciec, który studiował ongi nauki prawnicze, próbował widać szczęścia jako doradca czy adwokat pokątny. Dobrze nie wiodło mu się z pewnością, i w każdym liście uskarżał się na prześladującą go coraz to bardziej głuchotę. Matka milczała. Cervantesa trapiło poczucie, że nie może tym ludziom stworzyć na stare lata beztroskiego życia.

W końcu wypuszczono go jako wyleczonego. W rękawie zwisał mu dziwaczny, ale zgoła nie odstraszający kikut. Wyglądał jak brunatny odłamek skalny.

Jakie szczęście, że to nie prawa ręka! Tarczę można uwiązać od biedy do ramienia... Gotowały się świeże wyprawy wojenne przeciw Turkom. Może w tej nowej, świetnej akcji uda mu się pochwycić fortunę za włosy.

Lecz czasy wojennej chwały minęły zarówno dla niego jak dla don Juana. Bezplanowo i bez powodzenia, niedostatecznymi środkami, prowadzono przedsięwzięcia na Morzu Śródziemnym i trwoniono siły bez rezultatu. Niejednokrotnie podnoszono pięść do ciosu i nie uderzano. Kiedy indziej znów pięść opadała wprawdzie, lecz konieczne było drugie uderzenie, którego nie wymierzono, i przeciwnik wnet się podnosił. Od dawna istniała już znowu muzułmańska flota. W porcie Navarino nadarzała się sposobność, by ją okolić i rozbić; niezgoda paraliżowała jednak wszelką decyzję. Armada chrześcijańska cofnęła się niczego nie zdziaławszy.

Nieukojona ambicja gnała naczelnego wodza tu i tam. Zdobył Tunis. Zdobył go dla siebie, jako swoje królestwo i za pośrednictwem Watykanu przedłożył swe życzenie Filipowi. Filip przeraził się. Sam pozbawiony rycerskiej żyłki patrzył podejrzliwie na bohatera z nieprawego łoża. Przezornie polecił swym kancelariom, aby nie tytułowały don Juana w piśmie „Jego Królewską Wysokością", lecz zachowały tytuł „ekscelencji". Potem zwolna cofnął mu poparcie w pieniądzach i posiłkach. W następnym roku Turcy zdobyli Tunis z powrotem, tym razem na zawsze.

Don Juan rozejrzał się po świecie. Pragnął panować. Zwrócił się do republiki weneckiej, aby w zamian za wyświadczone usługi powierzyła mu część swych wysp jako suwerenne księstwo. Odpowiedź brzmiała, że Wenecja zawarła z Portą pokój. Turcy porośli w piórka, berberyjskie państwa żyjące z grabieży kontrolowały nadal bezkarnie całe Morze Śródziemne. Ich korsarze snuli się wzdłuż wybrzeży, puszczali z dymem miasta, napadali okręty, uprowadzali ludzi i towary — cenny zaiste łup — do swych afrykańskich siedzib.

(19)

Dalszy ciąg nastąpi